

Z pobytu polskiej delegacji w Mongolii

Podczas obiadu w Urzędzie Rady Ministrów, zgodnie z tradycyjnym zwyczajem mongolskim, Władysław Gomułka jako najważniejszy gość na przyjęciu chwila udziela barani, rozdając mięso pozostałym członkom delegacji. Fot. — CAF



Po przymrozkach w Zakopanem halniak

W Zakopanem nastąpiło ocieplenie. Przymrozki, które panowały tu jeszcze parę dni temu spowodowały, że dziś 13 lipca, od samego rana wieje w Tatrach halny wiatr, którego podmuchy dochodzą do 22 metrów na sekundę.

Ponad 5 mln. zł zadeklarował Chrzanów na budowę krakowskiej telewizji

Akcja zbiórki funduszy na budowę krakowskiej telewizji, zainicjowana przez Komitet Budowy Ośrodka Telewizyjnego w Krakowie zatacza coraz szersze kręgi i przynosi nowe sukcesy. Wielką ofiarnością wykazują nie tylko poszczególne dzielnice Krakowa, lecz również zakłady pracy i mieszkańcy w powiatach woj. krakowskiego. W dniu wczorajszym w Chrzanowie odbyło się posiedzenie Powiatowej Komisji Ekonomiczno-Propagandowej Komitetu Budowy Ośrodka Telewizyjnego w Krakowie pod przewodnictwem Kazimierza Biedzińskiego i z udziałem mgr Ryszarda Karwickiego, inicjatora akcji i prezesa KOBT. Przedstawiciele zakładów pracy w powiecie chrzanowskim zadeklarowali poważne udziały na fundusz budowy.

Oto lista zakładów, które swymi składkami przyczynią się do powstania ośrodka telewizyjnego:

- Południowe Zakłady Obuwia „Chelmek” — 800 tys. zł
- Krakowskie Zakłady Kamienia Budowlanego Krzeszowice — 80 tys. zł
- Zakłady Cynkowe Trzebinia — 500 tys. zł
- Rafineria Nafty Trzebinia — 700 tys. zł
- Zakłady Konfekcji i Sprzętu Technicznego „Gumownia” — 300 tys. zł
- Zakłady Przemysłu Tłuszczowego im. J. Marchlewskiego — 30 tys. zł
- Tartak w Krzeszowicach — 21 tys. zł
- Chrzanowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych — 300 tys. zł
- Kamieniołom w Czatkowicach — 100 tys. zł

- Krzeszowickie Zakłady Betoniarne i Żelbetowe „Wibrobeton” — 10 tys. zł
- Kopalnia i pralnia dołomitu „Żelatowa” — 50 tys. zł
- Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego Chrzanów — 50 tys. zł
- Zakłady Mięsne Chrzanów — 80 tys. zł
- Chrzanowskie Zakłady Eternitu — Górka k. Trzebinia — 15 tys. zł
- Chrzanowskie Zakłady Przemysłu Wapienniczego — 60 tys. zł
- Chrzanowskie Zakłady Terenowe Przemysłu Materiałów Budowlanych — 15 tys. zł
- Chrzanowska Fabryka Lokomotyw „Fablok” — 700 tys. zł
- Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Chrzanów — 15 tys. zł
- Kopalnia węgla Siersza — 960 tys. zł
- Kopalnia Janina — 300 tys. zł
- PZGS Chrzanów — 150 tys. zł

Ofiarności i zapał powiatu chrzanowskiego w akcji zbiórki funduszy budowy krakowskiej telewizji przeszły optymistyczne przewidywania organizatorów. Chrzanów zadeklarował z górą 5.200 tys. zł.

CZYTELNICY „Echa Krakowa” BUDUJĄ SZKOLE

Systematycznie popiera naszą akcję CENTRALNA SZKOŁA SPOŁDZIELCZOŚCI PRACY W PRUSACH KOŁO KRAKOWA. Pracownicy szkoły przekazali znów na konto budowy szkoły Czytelników „Echa” kolejną składkę w wysokości 161 zł. Prosimy przyjąć serdeczne podziękowania i pozdrowienia.

Znów pojawia się w naszej rubryce OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE, Al. Stawackiego 17a. OZLP przekazał na konto budowy składkę odliczoną od poborów, wynoszącą 49 zł 60 gr. Serdecznie dziękujemy i pozdrawiamy.

Do najbardziej ofiarnych i wytrwałych uczestników naszej akcji należy INWALIDZKA SPÓŁDZIELNIA PAPIERNICZA IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej 5. Spółdzielnia zasilila fundusz budowy szkoły Czytelników „Echa” kolejną wpłatą wynoszącą 3031 zł 50 gr. W imieniu przyszłych uczniów najnowocześniejszej szkoły Krakowa prosimy przyjąć serdeczne wyrazy wdzięczności.

AKCJA TRWA! KONTO NOSI NAZWĘ: CZYTELNICZY „ECHA KRAKOWA” BUDUJĄ SZKOLE. NUMER KONTA: PKO 4-9-600.

Dziennikarze austriaccy wezwani do opuszczenia Włoch

RZYM Nowa seria zamachów bombowych, jaka miała miejsce w nocy z środy na czwartek w Górnej Adydze spowodowała dalsze zaostrzenie sytuacji w tej prowincji. Obserwatorzy polityczni z niepokojem podkreślają dalsze pogorszenie się stosunków między Austrią a Włochami.

Władze włoskie nakazały w środę opuszczenie kraju dziennikarzom austriackim, akredytowanym we Włoszech. Trzej współpracownicy ukazującego się w języku niemieckim dziennika „Dolomiten” musieli dziś o północy opuścić granicę Włoch. Podobny los spotkał korespondenta austriackiego w Rzymie.

Włoski minister spraw zagranicznych Segni wręczył 12 bm ambasadorowi Austrii w Rzymie notę protestacyjną w związku z aktami terrorystycznymi w Górnej Adydze.

Nota wyraża ostry protest w związku z oświadczeniami oficjalnych osobistości austriackich, oświadczeniami, które — jak podkreśla nota — mogą być uważane jedynie za zachętę dla terrorystów. Szef delegacji włoskiej w ONZ Martino oświadczył, iż Włochy zamierzają postawić sprawę sporu o Górna Adyge w Radzie Bezpieczeństwa.

Cena 50 gr

echo KRAKOWA

Rok XVI PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 163 (4983)

Kraków, czwartek 13 lipca 1961

Kłęski żywiołowe

w Indiach i Korei Południowej

Runęła tama! 140 osób zginęło w nurtach wezbranej wody

Z różnych stron świata napływają wiadomości o katastrofalnych rozmiarach szkód wywołanych kłęskami żywiołowymi. Kłęska dotknęła szczególnie dotkliwie mieszkańców Korei Południowej oraz Indii.

LONDYN

Sytuacja powodziowa w Korei Południowej pogarsza się z godziny na godzinę. Ulewne deszcze padają nadal bez przerwy.

Do najgorszej katastrofy doszło w wiosce Lawon, oddległej o 500 km od Seulu. Wezbrane wody zerwały tam tamę.

Podobnie jak w pamiętnej katastrofie we Frejus, olbrzymie masy wody runęły w nocy na wioskę zamieszkałą przez 400 osób. Według ostatnich doniesień, śmierć poniosło 140 osób. Kilkanaście osób dotychczas nie odnaleziono.

Również w Indiach panuje groźna sytuacja powodziowa.

Jak podano do wiadomości w Bombaju, istnieje groźba całkowitego zalania miejscowości Poona. Tama na rzece Mutha w odległości około 30 km od tego miasta, została przerwana w dwóch miejscach.

Wszelka łączność z tym miastem została przerwana.

Nad zachodnią Holandią przeszły w środę wieczorem gwałtowne burze. W kilku miejscach nastąpiło oberwanie chmur. Według dotychczasowych doniesień, dwie osoby zginęły, a 12 odniosło rany.

Gwałtowny huragan powrywał drzewa, rozbił wiele samochodów oraz zerwał kilkadziesiąt dachów.

Na terenie Hiszpanii — gwałtowne pożary. Tragiczna sytuacja zaistniała na Majorce, gdzie płoną lasy sosnowe. Dym z płonących lasów osiągnął wysokość 8 km. Pożar widoczny jest nawet z Półwyspu Pirenejskiego.

Trzy groźne pożary wybuchły również w prowincji Alicante. Lasy sosnowe płoną także w pobliżu Walencji. Dotychczas nie zanotowano wypadków śmiertelnych. Oddziały straży pożarnej i wojska ewakuowały jednak kilka zagrożonych miejscowości.

NOWY JORK

W środę w Clinton, w amerykańskim stanie Północna Karolina, piorun uderzył w magazyn tytoniu, zabijając 8 osób.

Diwy natury

3-piętrowe jezioro

z trzema „gatunkami” wody!

Na mało znanej wyspie Kildino w pobliżu Murmańska, znajduje się niewielkie jezioro o powierzchni zaledwie 100 metrów kwadratowych i głębokości 17 metrów.

Woda w tym jeziorze, jak to ostatnio stwierdzono, dzieli się na 3 jakby piętra.

Z wierzchu znajduje się kilkumetrowa warstwa wody słodkiej, niżej leży warstwa wody słonej morskiej, a na samym dnie zalega 3-metrowa warstwa wody nasyconej siarczkowodorem.

Warstwy te nigdy się ze sobą nie mieszają.

Napięta sytuacja w Bizercie

Tunezja domaga się ewakuacji wojsk francuskich

PARYŻ W całej Tunezji nadal trwają demonstracje i wiece protestacyjne przeciwko pobytowi wojsk francuskich na terytorium tunezyjskim.

Sytuacja w Bizercie staje się coraz bardziej napięta. W środę, w pobliżu francuskiej bazy wojskowej w Bizercie zajęły ciężarówki z ochotnikami, którzy podjęli się wyzwolenia bazy spod władzy francuskiej. Tym razem skończyło się jednak na odpiewaniu kilku pieśni patriotycznych.

Niemniej jednak władze francuskie są poważnie zaniepokojone rozwojem sytuacji. Dowództwo wojsk francuskich zakazało oficerom i szeregowcom pojawiania się na ulicach Bizerty w mundurach wojskowych.

W środę, w rejonie Casserin, w pobliżu granicy tunezyjsko-algierskiej, odbyły się manewry wojsk tunezyjskich, w których uczestniczyły oddziały piechoty i artylerii. W miastach Casserin i Sbibia odbyły się defilady miejscowych garnizonów. Defilujące oddziały były entuzjastycznie witane przez miejscową ludność.

Rząd tunezyjski nadal oczekuje odpowiedzi rządu francuskiego na list prezydenta Tunezji Bourguiby, w którym ponowił on żądanie ewakuacji wojsk francuskich z Bizerty i

z tunezyjskiego terytorium Sahary.

Dziennik „La Presse” pisze m. in., że do tej pory nie otrzymano w Tunisie żadnej odpowiedzi rządu francuskiego. Każda minuta zwłoki zwiększa ryzyko starcia. Po jednej i drugiej stronie rosło napięcie, czy się tego chce, czy też nie. Incydenty mogą wynikać nawet wtedy, gdy ani władze tunezyjskie, ani francuskie nie wydadzą żadnych rozkazów.

7 dzieci zginęło pod kołami ciężarówki

JEROZOLIMA

Wśród, na szosie Tel Awiw — Haifa, nastąpił wypadek drogowy, w wyniku którego poniosło śmierć 7 dzieci. 5 dalszych dzieci odniosło poważne obrażenia.

Z nie wyjaśnionych jeszcze do tej pory przyczyn, szofer przejeżdżającej ciężarówki stracił panowanie nad kierownicą i wpadł na grupę dzieci, które udawały się na kolonie.

72 zabitych?

Katastrofa samolotu CSRS w Maroku

PRAGA Jak podaje Agencja CTK, 12 lipca, w godzinach porannych, rozbił się w pobliżu Casablanki (Maroko), czechosłowacki samolot pasażerski, obsługujący trasę Praga-Bamako.

Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy samolot podchodził do lądowania.

Na pokładzie samolotu znajdowało się 64 pasażerów i 8 członków załogi. Sądząc z napływających informacji, wszyscy zginęli.

Na miejsce katastrofy wyruszyła natychmiast grupa czechosłowackich specjalistów, którzy wezmą udział w śledztwie. Przyczyny katastrofy na razie nie są znane.

Responable for International del Analfabetismo

INSTALARA POLONIA 2 ASTILLEROS EN CUBA

DARAN TRABAJO A OCHO MIL OBREROS

Fidel habla en el acto de la UIE

2 astilleros y plantas completas de fundición

Instalación en Cuba (escuela de Polonia)

Prensa Libre

Prospe 100 a la Radio 1000 2000 3000

Polska zaprojektuje i zbuduje na Kubie dwie stocznie

Gdański Oddział Przedsiębiorstwa Projektowania i Budowy Zakładów Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego „Prozamet” odniósł duży sukces. Po trzymiesięcznym pobycie na Kubie przedstawiciele gdańskiego oddziału „Prozamet” przywieźli zamówienie na wykonanie projektu i budowę przez Polskę dwóch stoczni dla Kuby. Jednej dużej produkcyjnej (będzie ona zdolna budować statki do 10 tys. TDW) i drugiej mniejszej remontowej. Dokumentację dla tych obiektów mamy dostarczyć do marca 1962 r. W tym też roku rozpoczyna się prace budowlane. W 1965 r. przewidywane jest uruchomienie stoczni. Na zdjęciu: Tytułowe strony gazet kubańskich „Combate” i „Prensa Libre” donoszą o budowie przez Polskę stoczni na Kubie.

CAF — fot. Kosycarz

- × Gymkhana motorowerowa
- × Fotopstryk
- × Konkurs „żółwia”
- × Niespodzianki
- × i Zdzisław Zazula w roli konferansjera na niedzielnej imprezie „Echa” i LPZ

W SAMO POŁUDNIE

Początek: Niedziela 16 bm, godz. 12.00. Miejsce: boisko LZS „Zryw” w Szarowie k. Niepołomic. Serdecznie zapraszamy: 1) motorowerystów, 2) kierowców skuterów, 3) posiadaczy rowerów z silniczkami, 4) wszystkich innych wycieczkowiczów, turystów i gości.

Szczegóły imprezy podamy w jutrzejszym numerze „Echa”.

Z obrad sejmowej komisji

Spółeczny ruch kulturalny zatacza coraz szersze kręgi

Sejmowa komisja kultury i sztuki wysłuchała 12 bm. informacji ministra Tadeusza Galińskiego na temat aktualnych problemów kierowanego przez niego resortu, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy upowszechnienia kultury.

Polityka ministerstwa i rad narodowych — mówił m. in. Galiński — polegająca na konsekwentnym realizowaniu zasady opierania się o społeczny ruch kulturalny i zapewnienia mu warunków rozwoju, przynosi pozytywne rezultaty w postaci rosnącej aktywizacji sił społecznych.

Wymownym przykładem są tegoroczne Dni Oświaty Książki i Prasy. W r. ub. udział wsi i małych miasteczek w ogólnej liczbie organizowanych z okazji „Dni” imprez stanowił 11 proc. W roku bieżącym udział ten wzrósł w niektórych województwach do 75 proc.

Np. w woj. krakowskim odbyło się na wsi z okazji „Dni” ponad 1400 różnych imprez, a w miastach ponad 620.

Na ekrany kin wejdzie w br. 195 nowych filmów fabularnych, wśród nich 56 proc. — to pozycje produkcji krajów socjalistycznych. Z ZSRR sprowadzimy w br. 48 filmów, z USA — 29.

23 filmy powstaną w wytwórniach polskich. Eksport filmów polskich w I półroczu

br. przyniósł 88,5 proc. wpływów dewizowych, zaplanowanych na cały rok. Sukces ten w znacznej mierze zawdzięczamy „Krzyżakom”. Ze sprzedaży tego filmu uzyskaliśmy w I półroczu br. 1.454 tys. zł dew. W II półroczu należy spodziewać się znacznych wpływów ze sprzedaży filmu „Matka Joanna od Aniołów”.

Mih. Galiński omówił również sprawy upowszechnienia muzyki, działalności muzeów, wystaw oraz wskazał na rozwój współpracy kulturalnej naszego kraju z zagranicą.

Mówca odpowiedział na szereg pytań posłów.



MOSKWA

12 bm. podpisano w Moskwie protokół do umowy o współpracy naukowo-technicznej między Polską i Związkiem Radzieckim z dnia 5 marca 1947 roku.

BONN

Dziś przybędzie do Bonn japoński minister spraw zagranicznych, Kosaka w celu przeprowadzenia rozmów na tematy polityczne i gospodarcze.

BERLIN

12 bm. przybył do Berlina zachodniego z dwudniową wizytą, specjalnym amerykańskim samolotem wojskowym, kanclerz bński Adenauer. Adenauer oświadczył, że wizyta ta pragnie podkreślić ścisłą więź NRF z Berlinem zachodnim.

Wizyta Adenauera nosi wyraźny charakter demonstracyjny i zmierza do zastrzeżenia napięcia międzynarodowego.

PARYŻ

Prezydent de Gaulle wygłosił 13 bm. transmitowane przez radio i telewizję przemówienie do narodu francuskiego. Nie wniósł ono żadnych nowych elementów ani do problemu algierskiego, ani do zagadnienia Berlina zachodniego. W sprawie algierskiej stanowisko de Gaulle'a pozostaje bez zmiany. Nie padło ani jedno słowo na temat zwolnienia rokowań z Tymczasowym Rządem Republiki Algierskiej.

W III dekadzie lipca »wymarzona pogoda« dla urlopowiczów

Wbrew „krakaniom” pesymistów, wyrażonych nawet publicznie na łamach niektórych tygodników i dzienników, 1 dekada lipca okazała się wcale nie taka mokra i deszczowa...

Wzasy i urlopy: tylko wczasy nad morzem przeżyli kilka dni raczej nieprzyjemnych. Spadek temperatury i liczne przelotne opady nie stwarzały zachęty do morskich kąpiei i plażowania.

W innych rejonach turystycznych, gdzie podstawą wypoczynku były piesze spacerki lub dłuższe wyprawy krajoznawcze — aura była znakomita.

W sumie, dla urlopowiczów

McCloy konferuje z Kennedy'm

W dniu dzisiejszym prezydent Kennedy konferował będzie ze swym doradcą do spraw rozbrojenia McCloyem. McCloy odlatuje jutro do Moskwy, gdzie 17 bm. wznowione zostaną amerykańsko-radzieckie rozmowy rozbrojeniowe.



ZAWODY WĘDKARSKIE

Dnia 9 bm. nad Kanalem Mazurskim koło Węgorzewa w woj. olsztyńskim odbył się konkurs wędkarski organizowany przez PZW wspólnie z Redakcją „Głosu Olsztyńskiego”.

Do konkursu przystąpiło 30 zawodników — mistrzów z poszczególnych kół PZW na Warmii i Mazurach. I miejsce zajął wędkarz z Kętrzyna Brunon Meredziński. Na zdjęciu: Ważenie zdobyczy. CAF — fot. Moroz

Cenne wynalazki

polskich konstruktorów

„Lech I” i „Lech II” — pistolety przeciwko... korozji

4 mld zł rocznie — tyle wynoszą straty, jakie powoduje w naszej gospodarce korozja stali.

Jak ochronić stal przed zniszczeniem? Jak uodpornić ją na działanie nie tylko wody, ale różnych niszczących czynników chemicznych?

Pytania te absorbują w Polsce sztab ludzi — a wśród nich również konstruktorów z Instytutu Mechaniki Precyzyjnej.

Placówka ta ma już poważne sukcesy w tej akcji. Przed kilku laty zespół inżynierów Instytutu skonstruował pistolet do natryskiwania tworzywami sztucznymi powierzchni różnych metali — „Lech I”.

Niedawno ten sam zespół skonstruował nową odmianę pistoletu — „Lech II”, który umożliwia natryskiwanie metali tworzywami sztucznymi

nie tylko sproszkowanymi lecz także w postaci pasty.

Pokazowi działania tych urządzeń, który odbył się 12 bm. w Instytucie, przyglądali się z dużym zainteresowaniem przedstawiciele wielu resortów i placówek.

Czar „dwóch kółek”

Rowerzyści też mają swoje prawa...

Można przyjąć, że co dziesiąty mieszkaniec jest właścicielem roweru.

Istnienie dwóch czy czterech kółek z motorem uwzględnia się przy budowie i remontach ulic i dróg, lokalizacji stacji benzynowych i hoteli, a nawet w budownictwie mieszkaniowym. O użytkownikach rowerów — zapomniano.

Nie pamięta się o ścieżkach dla rowerzystów, o gładkich pasach bruku przy krawężnikach, o stoiskach dla rowerów przed bardziej uczęszczanymi siedzibami urzędów i instytucji, stadionami itp. A tam, gdzie te urządzenia dawniej były, nie tylko się ich nie konserwuje, ale bardzo często likwiduje przy okazji... remontów lub niszczy przy tzw. wykopkach dla założenia lub wymiany podziemnych instalacji.

Choć od rowerzysty słuszenie wymaga się znajomości i przestrzegania przepisów ru-

Pogrzeb mgr W. KOBYLAŃSKIEGO

Kierownika Pracowni Socjologicznej Krakowskiego Ośrodka Badań Prasoznawczych zmarłego dnia 5 lipca 1961 r. w Lebie odbędzie się dn. 14 lipca 1961 r. o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie o czym zawiadamiają

RODZINA I KOLEDZY

Nowe rekordy świata

Radziecki turbośmigłowiec „TU-114” wzniósł się na wysokość 12,535 m z 30-tonowym ładunkiem

Trzy nowe rekordy świata ustanowił 12 bm. na turbośmigłowym samolocie „Tu-114” lotnik radziecki Iwan Suchomlin.

Wzniósł się on na wysokość 12 535 metrów z ładunkiem o wadze 30.035 kilogramów.

Tym samym, po raz pierwszy na samolocie tej klasy został podniesiony na taką wysokość ładunek o wadze 25 i 30 ton.

Jednocześnie pobity został światowy rekord sławnego lotnika radzieckiego Władymira Kokkinaki, który w roku 1959 z ładunkiem 20 ton na pokładzie, osiągnął na samolocie „Il-18” wysokość 12.118 metrów.

Rekordowy lot Suchomlina trwał godzinę i 22 minuty. Wystartował on z lotniska Wnukowo na seryjnym samolocie „TU-114” (nr boczny 76471), który kursuje zwykle na trasie pasażerskiej Moskwa — Chabarowsk.

Iwan Suchomlin, zasłużony pilot-oblatywacz liczy obecnie 50 lat. Należy do niego 30 światowych rekordów na samolotach różnych klas.

W ubiegłym roku w ciągu jednego tylko tygodnia ustanowił on na samolocie „TU-114” 16 rekordów w dziedzinie szybkości lotu z dużym ładunkiem na pokładzie.

Materiały dotyczące rekordowych lotów Suchomlina zostaną przekazane do Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI) w celu zatwierdzenia ich jako rekordów światowych.

Amerykański szpieg-satelita »Midas III« — na orbicie

NOWY JORK

W ośrodku doświadczalnym w Kalifornii wystrzelono 13 bm. z pomocą rakiety „Atlas” satelitę-szpiega „Midas III” o wadze 1.585 kilogramów.

Wszedł on na orbitę okołoziemską na wysokości 2.720 kilometrów. Dla „satelity-szpiega” ustalono taką orbitę, aby przelatywał on nad krajami socjalistycznymi.

Prasa amerykańska nadała temu satelicie miano „szpiega w niebie”.

Poprzednie próby wprowadzenia satelity „Midas” na orbitę przedsięwzięte w 1960 roku i kilka dni temu nie udziły się.

Jak będą się ubierać paryżanki?

PARYŻ

Za 15 dni odbędzie się w Paryżu uroczysty pokaz mody jesienno-zimowej.

Sylwetka paryżanki — jak się dowiadujemy — przestanie przypominać modę z lat 1925—1929.

Nina Ricci lansuje krótkie spódniczki i — jako nowość — rodzaj płaszcz-peleryny z grubej wełny, dwustronnej.

Guy Laroche przedstawi na pokazie suknie o głęboko wyciętym dekolcie na plecach i wciętej tali (na właściwym miejscu). Jego kolory — to wszystkie odcienie brązowego. Jacques Esterel lansuje bardzo krótkie spódniczki i jako kolor — czerwień we wszystkich odcieniach.

Ozdobne karnety w kioskach „Ruchu”

Biuro wydawnicze „Ruch” przygotowało serie karnetów do wysyłania życzeń z okazji święta 22 Lipca. Ich projekty graficzne, z fragmentami wierszy Władysława Broniewskiego, Konstantego I. Gałczyńskiego oraz Juliana Tuwima opracował Piotr Borowy. Karnety są już w sprzedaży w kioskach „Ruchu”.

GOSCI MY W KRAKOWIE

Dzisiaj przyjadą do Krakowa turyści z Rumunii (25 osób), z Węgier (35 osób), z Czechosłowacji oraz delegacja rządowa z Chile. Grupa turystów radzieckich (30-osobowa) spotkała się dzisiaj z młodzieżą w Czyżynach. (zj)

Kronika wypadków

Pracownik Budowy Pieców Przemysłowych — Władysław Łobuz, lat 31, zam. w Nowej Hucie, os. C-2, bl. 1/8, w czasie pracy uległ niebezpiecznemu wypadkowi. Doznał on wstrząsu mózgu i odwieziono go na oddział chirurgiczny przy ul. Kopernika 40. Piotr Bernad, lat 27, zam. w Nowej Hucie, prowadząc motocykl marki „Junak” na skutek własnej nieostrożności najechał na furmankę. W wyniku zderzenia doznał on ogólnych obrażeń, a jego żona — siedząca na tylnym siedelku — złamała rękę. Dzieci znajdujące się w przyczepie doznały ogólnych obrażeń. Wszyscy przebywają w szpitalu w Bochni. Wczoraj na ul. Jugowickiej 103, zapalił się budynek mieszkalny Bronisława Motyla. W wyniku pożaru spłonął dach i spalił się inwentarz żywy. Straty wynoszą około 15 tys. zł. W Chwałicach pow. Miechów spalił się częściowo warsztat stolarski Józefa Nowaka. Przyczyną pożaru były wady urządzeń elektrycznych. W Skomielnej Czarnej pow. Mieleńskie spalił się budynek mieszkalno-gospodarczy Władysława Bary. (zj)

Co slychać?

W WYNIKU SPORU, dwóch kramarzy, który znalazł się na wokandzie sądowej — okazało się, że typowy Szkot w pięknej spódniczce, sprzedający dziecięce kobzy na słynnym londyńskim targowisku Petticoat Lane, jest Polakiem i nazywa się Wieliczko.

W MAŁOWNICZEJ GRO- CIE niedaleko Florencji, młode dziewczęta i chłopcy pozwolili do zdjęć porno-graficznych. Nie obeszło się bez gróźb i szantażu. Jak się okazało — inicjatorem „przedsiębiorstwa” zatrudniającego zaufanych fotografów był 32-letni ksiądz Rino Montemoli. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

List z Warszawy

W najruchliwszym punkcie kraju — godzina 16

Za cztery lata, w roku 1965, przewiduje się dla Warszawy — biorąc pod uwagę tempo dotychczasowego rozwoju stolecznej motoryzacji oraz projektowaną produkcję i import pojazdów mechanicznych — ni mniej ni więcej tylko: 37.400 samochodów osobowych, 43.600 motocykli i 18.600 samochodów ciężarowych. Już dziś mieszkańcy stolicy odczuwają na własnej skórze ten rozwój motoryzacji: długotrwałe, szczególnie po południu, „korki” komunikacyjne. A co będzie w przyszłości? Czy główne warszawskie arterie w godzinach szczytowego ruchu „zakorkują się” całkowicie — tak, jak to już od pewnego czasu stało się udziałem Paryża, Londynu, Rzymu, Brukseli, Nowego Jorku, Tokio i innych wielkich miast świata?

Jest jednak podstawowa różnica między ich kłopotami a naszej stolicy. Podczas gdy miasta owe przeżywają katastrofę komunikacyjną na skutek braku nowoczesnego planu urbanistycznego (budowy i rozbudowy miasta) lub niemożności jego zrealizowania, to większość warszawskich trudności komunikacyjnych powstaje na skutek nienadania z realizacją już opracowanego planu. Urbanistyczny

Plan Generalny Warszawy zapewnia jej na długie lata prawidłowe warunki rozwoju komunikacji, nawet przy bardzo znacznym wzroście motoryzacji.

Trzeba przyznać, że warszawscy urbanisci, drogowcy i specje od komunikacji miejskiej — spieszą z tą realizacją jak mogą. Oto przykład. Jesteśmy na skrzyżowaniu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata. W tej chwili panuje tu prawdziwy „koniec świata”. Cała okolica skrzyżowania jest dokumentnie „rozbebeszona”. Tam, gdzie niedawno była trwała nawierzchnia uliczna, teraz spychacze przesuwają zwaliny ziemi. Nieszczęśliwie przechodnie przeskakują jak zające przez wykopy, w których układa się przewody instalacji ulicznych, lub uciekają przed szarą rzeką betonu, wylewanego na nowe podłoże ulicy.

Ale z tego pozornego chaosu wylaniają się już zarysy nowego węzła ulicznego, który

ma uzdrowić dotychczasowe poważne komunikacyjne niedomogi tego najruchliwszego punktu Warszawy. Przemysłnie poprowadzone linie nowych krawężników i szare pasma betonowego podłoża jezdni składają się już na powstający powoli nowy kształt skrzyżowania Alei Jerozolimskich i Nowego Świata. Będzie to — niestosowane dotychczas w Warszawie — ciekawe i oryginalne rozwiązanie. W obowiązuje klasyfikacji ulic i węzłów ulicznych brak nawet określenia takiego rozwiązania. Sami jego autorzy: mgr inż. M. Kolaczek i mgr inż. W. Szer ze Stolecznego Biura Studiów i Projektów Komunikacji Miejskiej — proponują nazwę: „małe rondo z regulacją świetlną”.

Mimo stosunkowo niewielkich wymiarów węzła, dzięki pomysłowo zastosowanym „zatomom” dla pojazdów, skręcających w lewo — uzyskuje się znaczną przepływność. Podczas gdy dziś 800 pojazdów na godzinę w jednym kierunku

powoduje już zamieszanie i duże straty czasu (cykl zmiany światła sygnalizacyjnej regulacji ruchu zamiast trwać 90 sekund, dochodzi tu do 3 minut!), to nowy węzeł uliczny zapewni, jak się oblicza, przepływność 1500 pojazdów na godzinę.

Mimo wszystko przebudowa skrzyżowania Nowego Świata z Alejami Jerozolimskimi tylko polepszy trudną sytuację komunikacyjną w tym punkcie Warszawy, nie rozwiązując jej jednak całkowicie. Radykalną zmianę sytuacji na lepsze przyniesie dopiero budowa drugiego, oprócz Nowego Świata, połączenia komunikacyjnego. Tę rolę pełnić będzie projektowana ważna arteria (dziś skromna ulica) Kopernika, równoległa do Nowego Świata. Jej projekt został opracowany przez zespół inżynierów pod kierunkiem prof. J. Podolskiego.

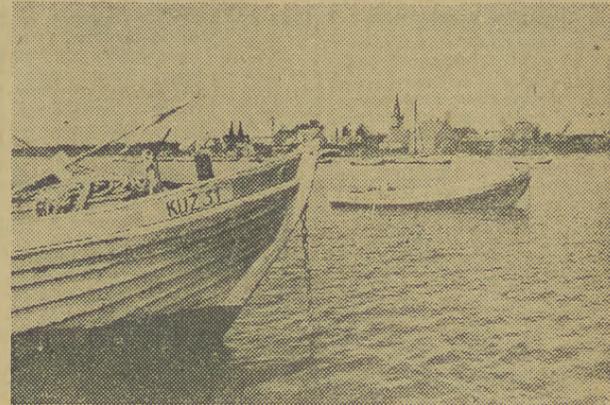
Warto zwrócić uwagę na dwa bardzo charakterystyczne punkty tej trasy: jej skrzyżowania z innymi arteriami. Skrzyżowania te rozwiązane zostaną dwupoziomowo, przy pomocy wiaduktów. Nowa przebudowana ulica Kopernika, „przeleci” jednym z nich nad Alejami Jerozolimskimi, a minąwszy na lewo gmach Muzeum Narodowego i na prawo gmach Domu Partii, drugim wiaduktem przerzucona zostanie nad wąwozem ulicy Książęcej. Są to piękne i oryginalne rozwiązania.

Nowa ulica Kopernika przejmie komunikacyjne funkcje Nowego Świata, który będzie wówczas pełnił jedynie funkcje usługowo-handlowe, o mniejszym i spokojniejszym ruchu komunikacyjnym.

Trzeba jednak będzie na to poczekać jeszcze kilka lat. Dopiero wtedy najruchliwszy dziś punkt Warszawy i całego kraju będzie mógł „pracować” bez żadnych zakłóceń i spiętrzeń ruchu ulicznego.

Mgr inż. WITOLD SZOLGINIA (Wit — Ar)

Pocztówka z wakacji



„Zaprzysiężona Czytelniczka” p. Eugenia Brandysowa nadesłała nam serdeczne pozdrowienia z Krynicy Morskiej. Na zdjęciu widok od strony zatoki. P. Eugenia pisze, że „Echo” dochodzi tu regularnie a rybacy są bardzo mili dla gości.

Na pocztówce nadesłanej z Leby, p. Stefan Maciejczyk pisze, że można tu spędzić urlop przyjemnie i niedrogo (cena noclegu — 10 zł). Dziękujemy również za pozdrowienia, przesłane nam przez pp.: Józefa S. — z Juraty, Józefa i Włodzimierza Ślusarczyków — z Gryfic, oraz Andrzeja K. i Leszka G. z Rżucewa. Czekamy na dalsze POCZTÓWKI Z WAKACJI!

Mi tralir kreii...

...no nur un simpla mo an un bel lingue. Oczywiście nie nie rozumiemy, ale ten tekst jest na razie jasny tylko dla dwóch osób na świecie. Są to: twórca nowego języka, 73-letni Arturo Elfandari, Włoch z pochodzenia zamieszkały w Belgii i jego najbliższy współpracownik i przyjaciel.

Neo, czyli najnowszy filologiczny twór, liczy 60 tysięcy słów. Ich rdzeń jest przeważnie wzięty z wyrazów łacińskich, a fonetyka opiera się na zasadach włoskiej wymowy. Przysłowki i spójniki zaczerpnięte zostały głównie z języka niemieckiego — podczas gdy gramatyka jest połączeniem reguł występujących w rosyjskim i angielskim. Zakres słownictwa oparty jest na wzorach francuskich. Elfandari, który mówi biegle siedmioma językami, twierdzi, że neo znacznie przewyższa swymi walorami esperanto, z którego to języka zresztą też zaczerpnął pewne przykłady. Co więcej, jego zdaniem, na

naukę zasad nowego języka potrzeba zaledwie ...10 dni, a trzy miesiące wystarczą by nabyć względną biegłość w mówieniu. Właśnie niedawno ukazał się jego pierwszy podręcznik do nauki neo. Wraz ze słownikiem liczy 1300 stron. I już podobno napływają do sędziwego autora listy od pierwszych uczniów z prośbą o poprawę błędów. Niestety, o postępach entuzjastów neo nic jeszcze nie wiemy.

(d)

Zwolennicy rock'n rolla w togach

20-letni robotnik z Sheffield, Arthur Seargent uległ wypadkowi w pracy. Wypadek nie pociągnął za sobą żadnych przykrych skutków, prócz tych, że jego ofiara nie będzie mogła bez obawy... tańczyć rock'n rolla. Sąd pierwszej instancji przyznał Seargentowi odszkodowanie w granicach, przyjętych norm, jednak młodzieniec odwołał się do sądu rewizyjnego. Ten zaś podniósł 3-krotnie stawkę, motywując wyrok stwierdzeniem, że ofiara wypadku została pozbawiona „możliwości doświadczenia znacznych przyjemności”.

(bk)

Bezcenna kolekcja ma ulec zniszczeniu

Sąd w Sion orzekł konieczność zniszczenia kolekcji sztichów japońskich, która jest własnością p. Leopolda Rey. Sztichy te zostały uznane za wysoce nieprzyzwoite i mimo odwołania właściciela mają być spalone. Na nic zdały się zapewnienia, że kolekcja jest bezcennej wartości z uwagi na 18-wieczne pochodzenie rycin, wyrok sędziów był skazujący. P. Rey musiał zwrócić się do sądu rewizyjnego i tam szukać ocalenia dla swej kolekcji, którą znawcy oceniają na 2 miliony dawnych franków.

(bk)

Ukradł samochód w celach... doświadczalnych

Policja francuska przyłapała dwóch braci, w wieku 13 i 12 lat w skradzionym samochodzie. Gdy zapytano ich, w jakim celu ukradli samochód, starszy odpowiedział: „Chciałem odwoźnić swemu młodszemu bratu, że przestępstwo nie opłaca się”. To oczywiście tak rozbroiło policjantów, że nie skierowali sprawy do sądu dla nieletnich.

(bk)

Wola, gdy żona jest bardziej zajęta...

W Paryżu otwarto ostatnio wystawę pod hasłem „Życie w Ameryce”. Wśród eksponatów uwagę zwracały m. in. supernowoczesne kuchnie. Istne cuda techniki, w których — jak demonstrowały modelki — można ugotować obiad dosłownie w ciągu kilku minut, nie brudząc sobie wcale rąk. Za naciśnięciem klawiszy zgrabny robot, ot, takie zapasowe ręce, przesuwał naczynia, otwierał szuflady wydumując potrzebne produkty, a nawet sprzątał i zamiatał podłogę.

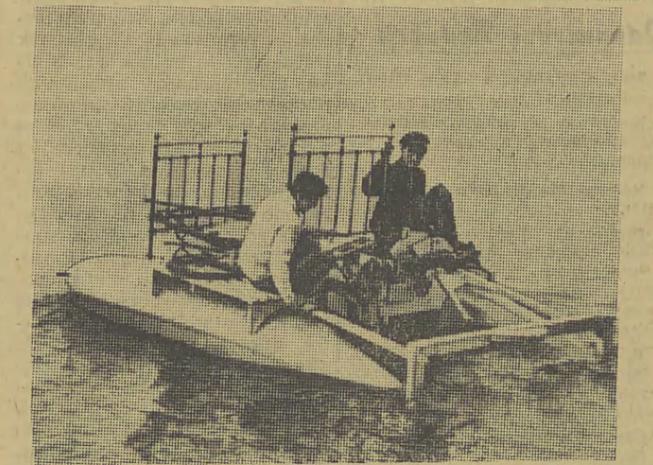
Francuzki podziwiała te wszystkie urządzenia z entuzjazmem i chętnie kosztowały... potrawy a la minute. I tu kończył się ich entuzjazm: Stwierdzały bowiem zgodnie, że chyba nigdy nie zamieniąby swego menu na amerykańskie „frykasy”, które są wprawdzie błyskawiczne i bardzo wygodne, ale za to pozbawione „smaku, zapachu i koloru”. A Francuzki, obecni na wystawie? Zastanawiali się, czy Amerykanie nie mają żadnych obaw o swe domowe szczęście, skoro ich żony mogą mieć w przyszłości tyle wolnego czasu... (d)

Największy na świecie... sztuczny ocean

Marynarka amerykańska wybudowała dla celów eksperymentalnych największy na świecie sztuczny... ocean. Ołbrzymi basen zawierający 45 milionów litrów wody, długi na 90 metrów i szeroki na 73, znajduje się w Maryland. Basen zaopatrzony jest w 21 specjalnych aparatów, które potrafią wywołać na „oceanie” burzę i wysoką na 60 cm falę. Na basenie tym przeprowadzane są doświadczenia z wytrzymałością poszczególnych modeli statków. (bk)

Wiadomo... słonie

Ołbrzymi wagon towarowy, przewożący 5 słoni, zaczepił o przydrożną oberżę w pobliżu Marion w Ohio (USA). Oberża uległa całkowitemu zniszczeniu, wagon-klatka również. Trzy osoby odniosły poważne obrażenia, jedynie stoniom nie się nie stało... (bk)



Przed kilku dniami pisaliśmy o tym, że pewien londyński urzędnik bankowy przepłynął Kanał la Manche... w łódku. Oczywiście przystosował on ten mebel odpowiednio do takiej podróży. Dziś reprodukowujemy zdjęcie, które zradza nam dalsze szczegóły tej oryginalnej wyprawy. (d)

Marek Różycki

Reportaż z „patelni”

Gdyby szukano lokalizacji na „raj na ziemi” — zwierzał mi się pewien współczesny Adam — wskazałbym Gubałówkę. Obecna przy rozmowie (prowadzonej właśnie na Gubałówce) Ewa, uśmiechnęła się kwaśno: — Gdyby chciało stworzyć raj, tu w Zakopanem? Ha, ha, ha! Nie wierzę w cuda...

Poczułem się raptem biblijnym węzłem. Nie, nie gorzej się skusić, a miejskie władze Zakopanego. Aby serdecznie, po gospodarsku zajęły się wreszcie Gubałówką.

DYGRESJA O MIEJSCU POD LEŻAK

W pogodne dnię lata na tarasie do werandowania i kąpieli słonecznych na Gubałówce nie ma gdzie przyszybowej szpilki wetknąć. Trzeba więc z leżakiem wędrować po stoku w poszukiwaniu wolnej przestrzeni. W poszukiwaniu, bo coraz trudniej tu o miejsce pod leżak. Właściciele Gubałówki, górale, nie zainteresowani w naturalnej funkcji Gubałówki, jako „patelni” zżarli polanki i łączki, posiali owiesek, posadzili grule i bacznie obserwują, czy im kto nie depece płonych zasiewów. Kto wie, może niedługo trzeba tu będzie płacić za miejsce do opalania?

Na przykładzie Gubałówki można by snuć rozważania na temat zagospodarowania ziem górskich. Problem to poważny, rozciągający się na 500 km pas terenów górskich. Plany reorganizacji gospodarki rolnej tych ziem zmierzają do powiększenia obszarów łąk i pastwisk. Oczywiście przemiany te dokonywałyby się

kosztem kultur zbóż chlebowych i ziemniaków nieopłacalnych na skalistej, nieurodzajnej glebie.

W praktyce jednak, a za przykład niech posłuży Podhale, obserwuje się coś wręcz odwrotnego. Na polach i łąkach położonych na eksponowanych zboczach, gdzie do niedawna wypasano owce, górale orzą i sieją, wyrządzając tym nieobliczalną wprost szkodę — przypsycniają bowiem erozję na tych ubogich w glebę terenach.

RAJ, CZY PIEKŁO?

Rozciągnięci na leżakach smażymy się na gubałowskiej patelni. Wiaterek muska nasze nakremowane twarze, wzbija tumany kurzu, sypie piaskiem w oczy. Od czasu do czasu drogą wiodącą grzbietem Gubałówki przelatują z hurkotem motocykle. Słowem upalnie, a atrakcyjnie i pić się chce.

W ekskluzywnym lokalu kategorii „specjalnej” Orbisu szklanka cytrynady (wody i piwa brak) kosztuje kilkanaście zet-eł. — Wolę umrzeć z pragnienia... — wzdycha Adam. Ale po chwili porzuca samobójczy zamysł i kieruje się do stojącego opodal góralskiego domku.

Wróci jednak bez wody. Na Gubałówce woda, dowożona tu w zbiornikach kolejką, jest bowiem na wagę złota. Parę studni z wodą podskórna — latem doszczętnie wysycha. Osiadli tu górale maszynują więc „deszczówkę”, a jeśli ten zapas się wyczerpie — ograniczają do minimum zużycie wody, którą kupują w PKL. Człowiek na szczęście stworzenie twarde,

gorzej natomiast z bydłem. Kiedy nie ma co pić — ryczy. Nierzadko gaźdżiny poją więc krowy wodą z mydlinami, prosto z miednicy, w której myją się przebywający tu na letnisku wczasowicze.

Żeby chociaż garnki, dwójczki i bańki, w których gaźdżinki sprzedają mleko i śmietanę, pachniały „Luxem”. czy „Siedmioma kwiatami”... Niestety zakopiański „Sanepid” nie wtyka swego nosa ani w te naczynia, ani w te sprawy.

No, ale pić się chce. I zjadłoby się małe puchatkowe „conico”. Gdyby tak bar mleczny, albo chociaż kioszek z kanapkami... Ewa, wiadomo słaba kobieta, kapituluje wreszcie i postanawia kupić coś do jedzenia w bufecie ekskluzywnej restauracji. Oto stenogram rozmowy, jaką przeprowadziła ona z obywatelką Bufetową:

— Co można dostać do jedzenia „na wynos”?

— Jest tylko szynka.

— A czy chociaż świeża?

— Niestety, nie.

Wątpię, czy w tej sytuacji nawet przeuprzejmy, przekrojowy Kamyczek zdołałby wykrztusić: „dziękuję, przepraszam”.

Choć więc słońce praży, zachęcając do opalania — trzeba już zjeżdżać na dół. Aby się czegoś napić, coś zjeść i obmyć się z kurzu.

BEZ CUDÓW

Wróćmy jednak jeszcze do rozmowy, którą przytoczyłem na wstępie. Czy naprawdę trzeba cudu, aby z Gubałówki stworzyć ziemski raj dla ludzi? W planach zagospodarowania Zakopanego i Pod-

tatrza nie obyło niestety Gubałówki. A gdyby tak spróbować bez planu, co? Na początek wystarczyłoby po prostu trochę dobrej woli ze strony Zakładów Gastronomicznych i Wydziału Handlu, aby w sezonie na Gubałówce zorganizować obnośną sprzedaż kanapek i napojów. Wystarczyłoby trochę dobrych chęci ze strony MPGK, aby chociaż kilkusetmetrowy odcinek drogi wiodącej szczytem — pokryć żwirem, a tym samym zlikwidować kurz. Wystarczyłoby dwie tablice z czerwonym otokiem — to pod adresem Referatu Komunikacji — aby ujarzmić hasających po Gubałówce motocyklistów.

Aha, przydałoby się jeszcze coś dla dzieci — np. piaskownica.

Niewiele, prawda? To oczywiście plan minimum. Program maximum — to przede wszystkim woda dla Gubałówki, dużo wody do picia oraz do mycia. Prysznic. Może basenik pływacki, he? A poza tym jakiś pawilon gastronomiczny dla „szarych” konsumentów, kioszek spożywczy, kawiarnia pod parasolami.

Warto by tu wspomnieć jeszcze o potrzebie ścieżki na Gubałówkę, warto by, ale... po prostu wstyd. Wstyd, że do tej pory nie pomyślało o tym zakopiańskie PTTK.

I to by było, z grubsza, wszystko. Roboty sporo, i to roboty kosztownej, za miliony, ale i dla miliona, tyle bowiem strudzonych ludzi, spragnionych słońca i widoku Tatr odwiedza rocznie Gubałówkę.

Notatki filmowe

„SŁOMIANY WDOWIEC”

Jest to (po amerykańsku opowiedziana) historia pana w średnim wieku, który przeżywa różnorodne wzruszenia, związane z bardzo istotnym jak się okazuje wydarzeniem — wysianiem żony z dziećmi na wieś, czyli jak się to u nas mówi, na wczas. Zresztą można się tego domyślić z tytułu. Dodajmy więc raczej, że jest to komedia zrobiona inteligentnie i w miarę śmieszna. A tylko dlatego „w miarę”, że jej dowcip polega w dużej mierze po prostu na dość złośliwym podpatrywaniu owego nieszczęśliwego osobnika, który chciałby, ale się boi, a poza tym bardzo pragnie sobie wzmóc, że wcale nie chce...

Zresztą, jak powiada przysłowie, tylko ludzie złośliwi są inteligentni, reżyser okazał przy tym wiele sprężystości i zrozumienia dla psychologicznych motywacji — w sumie więc właśnie dzięki owej umiejętności obserwowania wyszło ze „Słomianego wdowca” coś trochę więcej, niż bulwarowa komedia, w której głównym atutem bywa pikantaria (tutaj realizatorzy także jej sobie zresztą nie pożałowali). Patrzymy więc na to wszystko ze sporym zainteresowaniem, które wbrew pozorom wcale się nie ogranicza do tego, czy „będzie coś z tego czy nie”. Inscenizacja „myśli” bohatera, jego pragnień, a przede wszystkim kapitalnie zrealizowanych wyobrażeń o sobie zrobione są doprawdy z wdziękiem, a przede wszystkim... bezwzględna prawdomówność.

Ma ten film, oczywiście i swoje wady, choćby postać owej feryficznej sąsiadki, nieprzemysłana do końca i niekonsekwentna, w

rezultacie czego — miejmy nadzieję, że tylko w rezultacie tego — Marylin Monroe gra tę rolę trochę nieskładnie. Co oczywiście nie przeszkodzi, że właśnie Marylin będzie głównym kasowym atutem tego filmu, niezależnie od tego jakby grała.

Znacznie lepszy natomiast jest jej partner — Tom Ewell, który zresztą, trzeba to od razu przyznać, dostał rolę ciekawszą i rzeczywiście efektowną.

Reżyserował tę dobrą komedię Billy Wilder, autor filmów bardzo różnych choćby tylko gatunkowo: „Miłość po południu”, „Bulwar Zachodzącego Słońca”, „Garsoniera” (o tym interesującym filmie napiszemy niedługo, wchodzi bowiem w najbliższym czasie na ekrany).

„SZKLANY ZAMEK”

Z tym filmem jest już, niestety, trochę gorzej. Przykro nam jest tym bardziej, że przecież możemy tu na ekranie zobaczyć parę aktorów, którzy mają w Polsce wyrobioną markę, choć może nie w równym stopniu zasłużenie. Jean Marais u pensjonarek głównie, a Michele Morgan wśród nieco szerszego kręgu widzów.

Tym razem melodramat, w którym występują — niezmiernie niestety nie może zaimponować, poza właśnie chyba nazwiskami aktorów i nazwiskiem reżysera, znakomitego przecież Rene Clementa („Bitwa o szczyt”, „Zakazane zabawy”, „Potępieni”, „Monsieur Ripois” — to przecież wszystko były filmy, które się pamięta). Niestety, „Szklanego zamku” na pewno pamiętać nie będziemy, bo w końcu co tu pamiętać? Banalne dialogi, odwieczne sytuacje,

że tu miłość (ta nowa), a tam przywiązanie, obowiązki, może wygodą, a właściwie nie wiadomo co, bo film nam tego nie wyjaśnia, choć tyle czasu traci się tu beztrudno na wzdychania, od których omal płótno na ekranie nie zaczyna falować...

Cale szczęście, że przynajmniej kultura aktorów i reżysera nie pozwoliła na zamienienie „Szklanego zamku” w kicz — pozostał więc on po prostu tylko mało interesującym filmem. Boję się, że nawet nikomu nie zakreśli się tu lza w oku, choć po to chyba film nakręcono.

„GWIAZDY SPOTYKAJĄ SIĘ W MOSKWIE”

Ten film przeznaczony jest głównie dla zagorzałych kinomanów. Tych, którzy z satysfakcją będą tu odkrywać na ekranie znajome twarze, zanim jeszcze nazwiska przypomni narrator i będą się czuć trochę jakby na przechadze przez A-B. Bo przecież jest w tym filmie i Marina Vlady i Ghullietta Masina i Sergiusz Bondarczuk i wielu innych...

Kogo dziwi takie połączenie w jednym filmie — temu trzeba prędko wyjaśnić, że „Gwiazdy spotykają się w Moskwie” to pełnometrażowy film dokumentalny opiewający o Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie (oczywiście o tym pierwszym, z roku 1959, a nie o tym, który dopiero się zaczął w tym roku). Jest to zresztą reportażyście dość blady, nie brak w nim przypadkowych zdjęć, przeciętnych relacji, powtórzeń. Nie jestem pewien, czy to wszystko nie jest po prostu za obszerne, czy nie brakowało trochę materiału do pełnometrażowego filmu.

Jest w nim mimo to jedna rzecz świetna: pomysły dołączenia najlepszych, kulminacyjnych scen z czołowych filmów festiwalu. Kto był na „Loscie człowieka” doskonale pamięta scenę, kiedy kierowca ciężarówki mówi dziecku-przybłądźce że jest jego ojcem, kto był na „Nocach Cabirii” pamięta scenę, kiedy „ukochany” porwa bohaterce torebkę z pieniędzmi. Te fragmenty filmów robią olbrzymie wrażenie również oglądane powtórnie, również osobno, bez naturalnego kontekstu jaki miały w filmach.

AHA!

Ze wznowień warto przypomnieć — jeśli ktoś zdąży zobaczyć ten film — świetny, trochę przekorny „Uśmiech nocy” Ingmara Bergmana. (rob)



Ta czynność rzadko zasługuje na uwagę fotoreportera, tym razem jednak wybór tematu jest w pełni uzasadniony, nie jest to bowiem zwykła szczoteczka, do jakiej przywykliśmy od najmłodszych lat. Ta szczoteczka, wyprodukowana ostatnio w USA, jest wyposażona w małe elektryczne motorek, który sprawia, że włos jej porusza się pionowo i idealnie czyści zęby. Niestety, jest dość droga, bo kosztuje prawie 20 dolarów. (d)

»Sztuczna krowa«

W Angli w wyniku 7-letniej pracy oraz kosztem 84 tys. funtów szterlingów zbudowano maszynę nazwaną sztuczna krowa. Maszyna ta oddziela białko zawarte w roślinach od innych składników. Surowcem przerabianym przez opisywaną maszynę może być nawet trawa. Największą wydajność osiąga się jednak przy użyciu do przerobu orzechów ziemnych. Zostają one wprowadzone do pojemnika z lekko zasadową wodą, gdzie podlegają działaniu drgań rozrywających ich komórki tkankowe. Z kolei specjalna aparatura oddziela nierozpuszczalne węglowodany, włókniak i tłuszcz — od białka. Białko to przechodzi następnie przez inne części składowe maszyny i jest przez nią wydane w postaci proszku bez smaku i zapachu. W tej łatwej przyswajalnej formie może ono być użyte do wzbogacania różnych pokarmów spożywanych przez ludzi. Ubocznymi produktami wytwarzanymi przez sztuczna krowę są wspomniane już węglowodany, tłuszcze oraz włókniak. Są one wykorzystywane na paszę dla zwierząt gospodarskich.

Sztuczna krowa jest w stanie przerobić jedną tonę podawanego jej surowca roślinnego na godzinę.

Czy wiecie że...

...25 tys. dolarów kosztuje Unimate, czyli najnowszy model robota skonstruowanego w USA. Maszyna ta wykonuje około 200 prostych poleceń. Jej żelazne ramie można wyposażyć dodatkowo w różne pomocnicze narzędzia jak np. miotek, obcęgi itp., w zależności od rodzaju pracy, jaką ma wykonać. O ile pierwsze próby wypadają pomyślnie, Unimate znajdzie zastosowanie w fabrykach — i być może — zastąpi człowieka tam, gdzie trzeba ustawicznie powtarzać jakąś czynność.

...na rynku amerykańskim pojawiły się ostatnio gwiazdki ze sztucznego tworzywa. Podobno wytrzymują one konkurencję metali, a ich dodatkową zaletą jest to, że są lżejsze, tańsze, łatwiejsze w produkcji i kolorowe.

...podobno na ulicach Sztokholmu stosunkowo trudno jest popaść w kolizję z prawem. Sprzedawcy napojów wysokociśnieniowych jest tam ograniczona, samochody nie przekraczają dozwolonej szybkości jazdy, lokalne nocne są pod kontrolą... Ale młodym ludziom ten porządek rzeczy wydaje się nudny, wobec czego usiłują w jakiś sposób ściągnąć uwagę policjantów. Robią to w osobliwy sposób. Na przykład zatrzymują przejeżdżające auto i podnoszą je wraz z pasażerami... Za taką „zabawę” mandat muirowany. Ponieważ podobne wybryki i gotowość natychmiastowego zapłacenia kary świadczą o tym, że młodzi ludzie nie bardzo liczą się z groszem, Szwedzi postanowili zaapelować do rodziców pracującej młodzieży, aby koniecznie zadbali o dzieci zwrotu kosztów utrzymania w domu. W najbliższym czasie mają ukazać się specjalne przepisy, ułatwiające tego rodzaju rozliczenia.

...kto wymyślił termin „zimna wojna”? Niektórzy przypisują autorstwo znanemu publicyście amerykańskiemu Walterowi Lipmannowi, który tak zatyłował serię swych artykułów w 1947 roku. Inni twierdzą, że to określenie jest zastawą zmarłego wydawcy amerykańskiego Swopea. Jeszcze inni przypominają sobie, że to powiedzenie było już znane w Paryżu przed drugą wojną światową. (d)

Sztuczna skóra ratuje życie ciężko poparzonym

W Stanach Zjednoczonych podano do wiadomości obiecujące wyniki doświadczeń stosowania sztucznej skóry przy ciężkich oparzeniach. Skóra ta wykonana jest z gąbki poliwinylowej oraz żywic silikonowej; jest ona twarda i sztywna w stanie suchym, ale nawilżona staje się miękka, giętka i elastyczna. Zwierzętom doświadczalnym zastępowała ona prawdziwą skórę przez 104 dni. Po

przyjęciu się „przeszczepu” przez gąbkę przenika tkanka, dzięki czemu po kilku dniach sztuczna skóra ściśle przylega do ciała. Sztuczna skóra nie może służyć na stałe, jednak prawdopodobnie może ona tak długo zastępować skórę naturalną, aby pozwolić po uzyskaniu poprawy stanu pacjenta na przeszczepienie prawdziwej skóry na oparzone miejsca.

LICYTACJE

Km. 751/60

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Bochni, zawiadamia, że dnia 17 sierpnia 1961 r., o godz. 9.30 odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Bochni,

SPRZEDAŻ W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU NIERUCHOMOŚCI,

a to połowy realności Kw. Nr 6231 gm. kat. Bochnia, stanowiącej własność dłużnika Jonaśa Franciszka.

Połowa tej nieruchomości o obszarze 355 m. kw. wraz z połową starego domu drewnianego, połową jednopiętrowego, nie wykonanego domu murowanego i połową budynku gospodarczego murowanego, położonej w Bochni przy ul. Orackiej, oszacowana została na sumę 170.400 zł.

Cena wywołania wynosi 127.800 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium 17.040 zł. K-5514

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ELEKTRYKA ze znajomością maszyn i urządzeń elektrycznych w przemyśle, oraz **KIEROWCĘ** z I lub II kat. zatrudni Instytut Odlewnictwa ZWD w Krakowie, ul. Zakopiańska 73. Zgłoszenia p. 244. K-5548

PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO na stanowisko rewidenta zatrudni Miejskie Ciepłownię w Krakowie, z siedzibą w Nowej Hucie, osiedle Teatralne, blok 9. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze i 2 lata praktyki, lub średnie ekonomiczne i 4 lata praktyki w zakresie rachunkowości. K-5506

PRACOWNIKA na stanowisko magazyniera, w magazynie nasiennym w Krakowie zatrudni Centrala Nasienna, Kraków, ul. św. Krzyża 17, IV p. Wymagane wykształcenie średnie lub podstawowe, z kilkuletnią praktyką magazyniera. K-5505

Każdą ilość **MONTERÓW c. o., wod.-kan., gazowych i POMOĆNIKÓW monterskich, ŚLUSARZY konstrukcyjnych, OPERATORÓW dźwigi i sprzężarek** — przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” Budowy Nowej Huty Kombinat — barak 36. (dojazd tramwajem nr 5). K-5445

KIEROWCÓW z II kategorią prawa jazdy na samochody „DUMPER” — wywrotki, oraz **KIEROWCÓW** z III kategorią na inne pojazdy ciężarowe, przyjmie Baza Transportu PRK-9 Kraków, ul. Wielicka 28. Praca w akordzie i w dniówce. Warunki pracy do omówienia w biurze Bazy. K-5501

ELEKTRYKA z uprawnieniami wg IV gr. BHP zatrudni natychmiast Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego, Kraków, ul. Miedziana 17. K-5512

20 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I, II i III kat. prawa jazdy na samochody ciężarowe „Star” i „Skoda” oraz **LAKIERNIKA SAMOCHODOWEGO** zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Krakowie. Warunki do omówienia w Dyrekcji, Kraków, ul. Parska 12. K-5216

KOPISTĘ OFFSETOWEGO ze znajomością montażu, z długoletnią praktyką w zawodzie — przyjmą natychmiast do pracy w Zakładzie Graficznym — Olkuskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Olkuszu, ul. 1 Maja 100. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla Przemysłu Poligraficznego plus premia zgodnie z regulaminem premiowania. Dla kawalera mieszkanki służbowe (1 pokój). Podania należy składać w Dziale Kadr OZPT Olkusza. K-5464

REFERENTA, BRANŻYSTĘ Działu Zaopatrzenia, ze znajomością gospodarki materiałowej wg JW, **TECHNOLOGA Działu Technicznego, SPAWACZA**, zatrudni natychmiast. Zgłoszenia osobiste, Kraków, ul. Rakowicka 22, w godz. 7—15. K-5558

KIEROWNIKA magazynu opakowań i KIEROWNIKA magazynu administracyjnego — przyjmie natychmiast Dyrekcja MHD Nabialem i Pieczywem w Krakowie. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie, oraz praktyka na stanowisku magazyniera. Zgłoszenia osobiste przyjmują codziennie w godz. od 10 do 12 Sekcja Kadr Dyrekcji MHD — Nabiałem i Pieczywem w Krakowie, ul. 1 Maja 6, I p., pokój nr 10. Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia na miejscu. K-5551

INŻYNIERA lub **TECHNIKA CERAMIKA**, z kilkuletnią praktyką, na stanowisko kierownika działu technologiczno - produkcyjnego, **KSIĘGOWEGO** z kilkuletnią praktyką, na stanowisko starszego księgowego kosztowca, zatrudni Krakowskie Zakłady Materiałów Izolacyjnych w Zabierzowie k. Krakowa. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-5509

Praca

LEKARZ — przyjmie pomoc domową, z gotownością. Zgłoszenia: Kraków, ul. Jana I, m. 7. g-34337

Matrymonialne

SAMOTNA, młoda — pozna Pana do lat 48, uczciwego, kulturalnego. Cel matrymonialny. Oferty 34314 „Prasa” Kraków, Wiślana 2.

PRZYJMĘ ucznia do praktyki. Zakład Kafar-ski. Kraków, Grodzka 32 (w podwórku). g-34228

WAPNO palone, pierwszy gatunek, dostarcza samochodem „Waplenik”, Kraków, Podwale 3/8. K-5108

SPRZEDAM „Jawa-250” na szesnastkach. Nowa Huta, Majakowskiego 3, m. 60, tel. 417-02. g-35841

JESTES samotny? Biuro Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, Elektoralna 11, zapozna Cię szybko, dyskretnie, korespondencyjnie. Prześlij 10 złotych znaczkami pocztowymi, otrzymasz anonimowo (koperta bez nadawcy) 300 matrymonialnych ofert, informacje. Dla Pań oferty zagraniczne. K-5101

KULTURALNA, dobrej prezencji — pozna Pana do 50 lat, z dzieckiem. Posiada dwie parcele koło Warszawy. Cel matrymonialny. Oferty: A-157 „Prasa” Kraków, Wiślana 2

Kupno

„**JAWA**” — „Awo”, MZ, „Junak” — po wypadku lub do remontu — kupię. Marian Swierczyński — Krzywaczka 178, pow. Myślenice. g-34324

Sprzedaż

DKW z przyczepą, sprzedam. Kraków, ul. Zabinię 54 (dawna Murwaną). K-5558

SIATKĘ ogrodzeniową — różnych wysokości, siupki, bramy — poleca Skład Materiałów Budowlanych — Skawina, Mickiewicza 6. 34278-g

WAPNO palone, pierwszy gatunek, dostarcza samochodem „Waplenik”, Kraków, Podwale 3/8. K-5108

SPRZEDAM „Jawa-250” na szesnastkach. Nowa Huta, Majakowskiego 3, m. 60, tel. 417-02. g-35841

MOTOCYKL WFM, przebieg 2000 km — sprzedam. Wiadomość: Nowa Huta, Os. Hutnicze, bl. 6 m. 41. g-34303

DLUGOPISY — wyborowa pastą, napełnia na poczekaniu — Punkt — Kraków, Rynek, Linia A-B 45. g-34287

SPRZEDAM „WSK 150” — stan idealny. Nowa Huta, D-1, bl. 3 m. 27. g-35840

„**SIMSON**” — motorower, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Kraków, ul. Sarego 23, m. 21, tel. 598-57. g-34306

DZIEWIARSKA maszynę dwuplytową — marki „Grosser” — sprzedam okazjnie. Kraków, Grodzka 51. III p. wiadomość od godz. 19—21.

WAPNO, w najwyższym gatunku — dostarcza samochodami „Waplenik”. Informacje: Kraków, Piłkarska 5, m. 8. g-34228

MOTOCYKL z przyczepą „Sokol” 600 — sprzedam. Kraków-Dębinki, Powroźnicza 7, od godz. 7—16. g-34308

SKUTER „Peugeot” — sprzedam. Kraków, Poleska 11 — Zakład Elektrotechniczny, od godz. 15. g-24323

WFM, po 3000 km, sprzedam. Wiadomość: Kraków, tel. 391-52. g-34326

OKAZJNIE sprzedam — partię cegły wysokogatunkowej. Kraków, tel. 207-61, godz. 14—16. g-34203

SAMOCOD osobowy — marki „Opel”, sprzedam. Marzęcki — Nowa Huta, Osiedle Wandy 25, m. 12. g-35639

Lokale

POKÓJ kuchnię, parter (Kleparz), zamienię na mieszkanie inne. Oferty 34371 „Prasa” Kraków, Wiślana 2.

POKOJU samodzielnego — poszukuje młode małżeństwo. Czynsz z góry, za sześć miesięcy. Oferty 34285 „Prasa” Kraków, Wiślana 2.

WROCLAW! 3-pokojowe, komfortowe, słoneczne mieszkanie (wysoki parter) — zamienię na podobne w Krakowie. Wiadomość: Wadowice, Szpital Powiatowy — dr Suppan. g-34292

STUDENTKA poszukuje niekierującego pokoju, w Krakowie. Kraków, tel. 215-62, w godz. 8—10 i od 15—16. g-34303

POSZUKUJE pokoju w Krakowie, względnie Nowej Hucie. Warunki do omówienia. Oferty 34371 „Prasa” Kraków, Wiślana 2.

3 POKOJE z kuchnią, łazienką w Bochni — zamienię na podobne lub mniejsze w Krakowie lub Nowej Hucie. — Oferty 34342 „Prasa” Kraków, Wiślana 2.

Różne

„**ZACZEK**” tel. 337-60 — wykonuje swe normalne prace w okresie wakacji.

PODZIĘKOWANIE

Prof. Dr JULIUSZOWI ZAREMBIE za pomyślnie przeprowadzoną operację **Dr SPŁAWIŃSKIEMU** Dyr. Sanatorium Dziecięcego w Zakopanem, **Dr HAJDUKIEWICZOWI** oraz **Personelowi Oddziału Pooperacyjnego** za troskliwą, pełną serdeczności opiekę, podziękowanie składa **mała MARIOLKA z RODZICAMI.**

MIAŁAM przeszkodę — oczekuję Profesora na Salwatorze 14. VII, w oznaczonej porze. g-34330

Zguby

W SOBÓTĘ, dnia 8. VII. 61 — jadąc motocykłem — zgubiłem wędki. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie, Elżbieta Rakoczy, Kraków, Swierzewskiego 2 m. 6. g-34291

MASEŁO Jan, zam. Nowa Huta, ul. Bulwarowa 19, zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej nr 1 w Budach Łańcuckich. g-34327

UNIEWAŻNIAM pieczęć o brzmieniu: „Lej. dent. Jadwiga Sowa” oraz skradzioną legitymację służbową, wydaną przez Akademię Medyczną w Krakowie. g-34344

W góry, czy nad morze tylko

w trampkach turystycznych

HIGIENICZNE — PRAKTYCZNE — TANIE!!!
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH OBUWNICZYCH.
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Krakowie.

ZLECENIA NA WYKONANIE ROBÓT

z zakresu **WIERCEN STUDZIENNYCH i BADAWCZYCH** przyjmuje

Spółdzielnia Pracy Robót Wiertniczych, Studziennych, Budowlano - Remontowych i Łądowych „**WIERTNIK**” w Krakowie, ulica Łobzowska 8, telefon 218-32.

13 Czwartek Eugeniusza Małgorzaty lipca

WIDAC ULICAMI KRAKOWA

Skąd pochodzi...

Dla wielu osób korzystających z przystanku autobusowego (przy Al. Stowackiego 4) do dziś było zagadką, skąd pochodzi „zatrute” powietrze, otaczające przystanek. Cała sprawa wyszła na jaw dopiero wieczorem, gdy w suterenach zabłyśnięto światło... i zobaczyliśmy tam hodowlę kur.

Wprawdzie jest to doświadczalna hodowla WSR, ale naszym — i nie tylko naszym — zdaniem można znaleźć właściwsze miejsce. (z.j.)

Straż Pożarna dziękuje za społeczną pomoc

W związku z pożarem klasztoru Kamedułów na Bielanach w dniu 26 czerwca, Krakowska Komenda Straży Pożarnej składa podziękowanie ob. Fr. Treli, kierownicy Krak. Pręds. Budownictwa Elektrycznego i Przemysłu za bezinteresowne zgłoszenie się do pracy przy akcji ratowniczej i prowadzenie samochodu ciężarowego przez czas trwania akcji ratunkowej; dyrekcji MPK oraz pracownikom, którzy dostarczyli aparat do cięcia metali oraz wycięli konstrukcję żelazną w bramie, co umożliwiło sekcjom Straży Pożarnej wjazd na dziedziniec klasztoru, oraz dyrekcji i pracownikom MPO za dostarczenie do miejsca pożaru samochodowocystern, co umożliwiło zapatrzenie w wodę, a tym samym pomogło w likwidacji ognia.

Remonty ulic i budynków w Starym Mieście

Trzyletni plan uporządkowania dzielnicy Stare Miasto zakłada na ten rok remonty kapitalne następujących ulic: Miodowa, Sebastiana, Joselewicza, Brzozowa, Estery, Bogusławskiego, Sarego oraz remonty bieżące ulic: Boh. Stalingradu, Dietla, Pijarska, Solińskiego, Poelska, Mały Rynek, Bocheńska. Oprócz tego w plan tegorocznych prac wchodzi porządkowanie zieleńców, remont 186 budynków i odnowienie elewacji domów przy ul. Grodzkiej i Stradomiu. Również plany lat następných można streścić słowami: remonty ulic i budyn-

AGH i Politechnika ogłosiły wyniki egzaminów wstępnych

Egzaminy wstępne na nasze dwie wyższe uczelnie techniczne — zakończone. Zakonczyły również swe obrady komisje egzaminacyjne na poszczególnych wydziałach. Listy kandydatów przyjętych można już przeglądać w gablotach przy danym wydziale. Jak już podawaliśmy kandydatów było dwa razy więcej niż miejsc. Surowe więc musiały być oceny egzaminatorów. Wszystkie miejsca są zajęte, jedynie na Wydziale Metalurgicznym i Ceramicznym AGH pozostało ok. 20 wolnych miejsc. Będą one jednak obsadzone przez tych kandydatów, którzy zdali egzamin wstępny, ale z powodu braku miejsc nie dostali się na obrany przez siebie kierunek studiów. AGH otworzyła swe podwoje dla 1000 nowych studentów. Nadwyżka kandydatów wynosiła 700 osób.

Z ogólnej liczby 900 kandydatów na Politechnikę Krakowską dostało się jedynie 400 osób, w tym 60 proc. to młodzież z terenu naszego i sąsiednich województw. Na najbardziej atrakcyjny Wydział Architektury starali się 272 osoby, w tym 147 to entuzjaści tej gałęzi wiedzy, którym nie udało się dostać w latach poprzednich. Niestety ci wytrwali nie mieli wcale większych szans od tych co starali się o przyjęcie po raz pierwszy. Wszystko zależało od poziomu wiedzy i wyniku egzaminu. A konkurencja była silna, bo wolnych miejsc tylko 90. Na innych wydziałach nie spotykało się raczej odrzuconych kandydatów z

ubiegłych lat. Poza architekturą, jedynie na Wydziale Budownictwa starabo się kilku-nastu zeszłorocznych kandydatów.

— Jak Pan Rektor ocenia poziom tegorocznych egzaminów wstępnych? — z tym pytaniem zwracamy się do prorektora do spraw nauczania Politechniki Krakowskiej, prof. Mieczysława Nosowicza.

— W tym wypadku nie można wystawić jakiejś ogólnej cenzury. Przysłuchując się egzaminom wstępnym w wielu wypadkach byłem zdziwiony wysokim poziomem i świetnymi odpowiedziami kandydatów. Jedno jest pewne, że poziom zależy przede wszystkim od liceum czy technikum, z którego dany kandydat do nas przyszedł. Czasem, szczególnie ma to miejsce w wypadku kandydatów z terenu, absolwent liceum na świadectwie maturalnym ma bardzo dobry stopień z matematyki czy fizyki, a u nas w ogóle nie zdaje egzaminu. To chyba jakoś charakteryzuje różnicę poziomów.

— A jak Pan Rektor jako pedagog ocenia przyszłych studentów pod względem zasobu wiadomości ogólnych i poziomu inteligencji?

— Niewątpliwie można zauważyć wielką poprawę zarówno w stylu i sposobie formułowania myśli, wysławiania się itp. Co więcej, widać jakiś bardzo poważny stosunek do egzaminu, do uczelni. Taka, zdawałoby się sprawa marginesowa, jak staranne ubranie się i estetyczny wygląd studenta, dbałość o za-

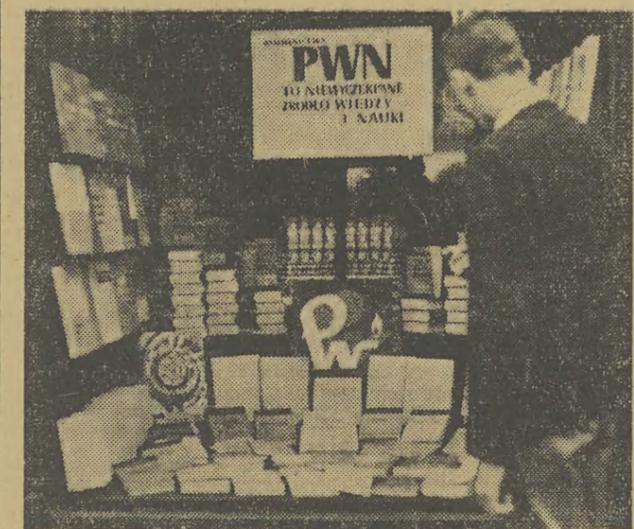
chowanie pewnych form towarzyskich, potwierdzają w pełni moją opinię o poważniejszym niż przed kilku laty stosunku kandydatów do ich przyszłej uczelni. To właśnie, jak i przede wszystkim fakt, że z tej ogromnej liczby kandydatów staraliśmy się wybrać najlepszych daje duży procent pewności, że z nowo przyjętych na Politechnikę studentów będziemy mieli poaciechę. (bk)

Jednym zdaniem

W DNIU wczorajszym sygnalizacja świetlna przechodziła kosmetykę.

DLACZEGO w kioskach „Ruchu” nie można dostać pasty do zębów?

NA DWORCU Głównym w świetlicy dla podróżnych telewizor czeka już dwa tygodnie na zainstalowanie.



PWN to niewyczerpane źródło wiedzy i nauki. Z okazji 10-lecia Państwowego Wydawnictwa Naukowego w Księgarni obok „Delikatesów”

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

KLUB ZZK godz. 19.15 „Dwoje na huśtawce” (od lat 18). MO-DRZEJEWSKIEJ 19.15 „Jaką mnie pragniesz” (od lat 18). KAMERALNY 19.15 „Smierć gubernatora”. ROZMAITOŚCI 19.30 „Klub kawalerów”. LUDOWY 19.15 „System Ribadiera”. RAPSOODYCZNY 19.15 „Legenda”. CYRK „WARSZAWA”, Błonia, 19.15.

Kino

UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Flip i Flap na bezładnej wyspie” (fr.-wi.). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Tajemniczy rewolwer” (ang.). WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Siomławy wdowiec” (USA). SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Tajemnicza syftru” (rum.). APOLLO 15.45, 18, 20.15 „Zwykła historia” (radz.). WRZOS (Zamojsk. 50) 15.45, 18, 20.15 „15.10 do Yumy” (USA). WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.15 „Dziełaczka w mundurkach” (fr.-niem.). MŁ. GWARDIA (Lubicz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Życie przeszło obok” (radz.). ISKIERKA (Zywiecka 43) 17.30, 19.45 „Wzgórze 905” (jug.). ZUCH — nieczynne. KRAKUS (Al. Krasińskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Wyzwanie” (hiszp.). CASSINO (Błity pod Lenino) ok. 21 „Damski kawalek” (fr.). MELODIA (Zwierzyńska 1) 16, 18, 20 „Sztatan z 7-mej klasy” (pol.). KLEPARZ (Lubelska 27) 16, 18, 20 „Przebudzenie” (czes.). WISIA (Gazowa 21) 15.30, 18, 20.30 „W środku nocy”

(USA). MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 „Kawaler króla jęgotności” (jug.). MI-NIATURKA (Franciszkańska 1) 15 Program dla dzieci; 16 i 17 „5 minut dla zdrowia” i in.; 18 i 20 „Kłopotliwy wnuczek” (USA). SYGNAL (Ogr. Strzel.) 21.15 „Uśmiech nocy” (szwedzki). DOM ZOLNIERZA (Lubicz 48) 17, 19.30 „Reszta jest milczeniem” (NRF). KULTURA (Rynek Gl. 20) 16, 20.15 „Zdrada” (CSRS). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30 i 20 „Rozczniak” (USA). TĘCZA (Prascka 52) 19.30 „Trzy czwarte słońca” (jug.). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska 17 i 19 „Słońce wschodzi nad Bengalem” (pakist.).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Perla” (meks.). MAŁA SALA 17, 19.15 „Smierć na kleczkach” (fr.-wi.). ŚWIATOWID 16, 19.30 „Miode lwy” (USA). MAŁA SALA 17, 19.15 „Portret Jennie” (USA). SPINKS (Majakowskiego 2) 15.30, 18, 20.30 „Śniegi Kilimandżaro” (USA). KOŁOROWE (Czyżyny) 19.30 „Korsarze Pacyfiku” s. I (radz.).

Telewizja

Czwartek. Godz. 18.15 „Miś z o-kienka”. 18.30 Progr. publicyst. 19.05 Popul. koncert. 19.30 Dziennik. 20.05 „Klapy” magazyn film. 20.35 Pol. Kronika Film. 20.45 Kobra: „Smierć pod flagami”. Piątek. Godz. 17 Report. z pływalni Legii. 17.40 Aktualności. 18.25 Wszelchnia Telewizyjna. 18.35 Magazyn Wojskowy. 19.50 Dziennik. 20 „Na drabinie” — komedia. 21.45 Wiadomości.

Wystawy - Muzea

MUZEUW ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (godz. 9-15). HISTORYCZNE, św. Jana 12. „Zbiory z dzieł m. Krakowa” (9-15). SUKIENICE: Galeria malarstwa polsk. w XVIII i XIX” (13-19). SZOŁAJSKICH, Pl. Szczyptański 9. „Malarstwo polskie i rzeźba od w. XV-XVII” (10-15). CZARTORYSKICH, Pijarska 15. „Galeria malarstwa obcego, rzeźmiosło artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia” (10-15). DOM MATEJKI, Florjańska 41 (10-15). SMOLEŃSK 9 „Millitaria Polskie” (10-15). ARCHEOLOGICZNE, św. Jana 22 i Senacka 3 (10-15). KRZYSZTOFORY: Szczyptańska 2 „Grupa Krakowska” (11-22). STARA BÓZNICA, ul. Szeroka. „Wystawa dzieł kultury i zagłady Żydów” (9-15). PAŁAC SZUKI, Pl. Szczyptański 4. „Malarstwo warszawskie XIX w., Obrazy i grafika J. Kraupe, Malarstwo Sz. Skorupki” (10-18). NOWA HUTA, Al. Róż. „Wystawa dzieł Malczewskiego” (10-18). RYNEK GL. 25. „Wystawa 40-lecia KPR” (10-19). DOM PŁASTYKÓW, Łobzowska 3. „Wystawa akwarel S. Stopkowej” (10-18).

Dziury

CHIRURG.: Kopernika 21. IN-TERN.: Kopernika 17. NEUROLOG.: Botaniczna 3. OKULIST.: Kopernika 38. LARYNGOL.: Nowa Huta. GRUŻLICZY dla kobiet: Wola Just., dla mężczyzn: Prądnicza 80. BIEGUNKOWY dla dzieci: Strzelca 2. POGOT. MILIC. tel. 0-7. STRAZ POZ. tel. 0-8. POGOT. RATUNK. tel. 0-9. POGOT. RATUNK. POD-GÓRZE tel. 225-55. NOWA HUTA: POGOT. RATUNK. tel. 432-22. POGOT. MILIC. tel. 411-11. STRAZ POZ. tel. 433-33.

Apteki

Rynek Gl. 42, Rakowicka 12, Retoryka 1, Krakowska 1, Pl. Wolności 7, Rynek Podg. 9, Metalowców 1, Nowa Huta; Os. Centrum.

Radio

NA CZWARTEK Godz. 16.30 Koncert symfon. 17.00 Dziennik kr. 17.15 Aud. dla dzieci. 17.35 Słuchamy piosenek kompozytorów krak. 17.55 Aud. literacka. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.50 Fel. społeczny. 19.00 Wiadomości. 19.20 Fel. J. Kurczaba. 19.30 Koncert żywych młodzińców muzyki poważnej. 20.45 W rytmie sport. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kron. sport. 21.40 Ork. taneczne. 22.10 „Siła wieku” fragm. pow. Simone de Beauvoir. 22.40 Gitara i organy kinowe. 23.37 Melodie tan. 23.50 Wiadomości. NA PIĄTEK Godz. 6.10 Aud. dla wsi. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Muzyka. 7.30 Dziennik. 7.50 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.36 Redakcja odpowiada na listy. 8.45 Wianka melodii. 9.00 Klasyczna muzyka polska. 9.30 Nowe „Problemy”. 9.40 Orkiestry i soliści. 10.20 Z życia ZSRR. 10.50 Krakowski sezon operowy. 11.30 Mosaika instrumentów. 12.05 Wiadomości. 12.15 Na tematy międzynarodowe. 12.30 Rapsodia słowiańska g-moll. 12.45 Pieśni żniwne. 15.00 Wiadomości. 15.05 Rewolucyjne pieśni francuskie. 15.30 Dla dzieci pow.

Z posiedzenia Prezydium RN

Wczorajsze posiedzenie Prezydium RN rozpoczęło się od wizji lokalnej Wieży Ratuszowej, w czasie której omówiono wstępnie sprawę remontu. Remont Wieży jest o tyle pilny, że założone szkielek kon-

tralne wykazały zarysowania. Jeżeli chodzi o przeniesienie Planetarium, nie podjęto jeszcze ostatecznej decyzji.

Następnie omawiano sytuację i perspektywy rozwojowe terenowego przemysłu materiałów budowlanych. Prezydium pozytywnie zaopiniowało wnioski komisji radzieckiej. M. in. postanowiono utrzymać na dotychczasowym poziomie produkcję cegły pełnej, zapewnić rozwój produkcji betonu dla potrzeb gospodarki komunalnej i budownictwa oraz dalszą pełną eksploatację kruszyw naturalnych, przy ograniczeniu produkcji kaffi piecowych.

Dworzec PKP w Zakopanem będzie przebudowany i unowocześniony

Międzynarodowe zawody narciarskie ściana do Zakopanego w roku przyszłym tysiące osób. Niewątpliwie najwięcej turystów w tym czasie przewnie się przez zakopiański dworzec kolejowy. Dlatego też DOKP Kraków postanowiła unowocześnić istniejącą stację i przygotować ją do wzmoczonego ruchu pasażerskiego. W Biurze Projektów Kolejowych zrodził się już projekt przebudowy dworca. Autorami jego są: inż. Tadeusz Grudziński i inż. Andrzej Swaryczewski.

Przed wszystkim na dworcu zakopiańskim zastosuje się ruch dwukierunkowy, z oddzielnym wejściem i wyjściem. Wyjście będzie prowadziło wprost z peronu na ul. Jagiellońską. Dotychczasowe wyjście na Plac Dworcowy zostanie zamurowane i służyć będzie jako bagażownia. Wszystkie ścianki w hallu głównym zostaną usunięte, poszerzone będą drzwi i okna. Po przebudowie czynnych będzie równocześnie 5 kas biletowych.

Notatnik krakowski

★ Pier Luigi Nervi — wystawa fotograficzna projektów i realizacji architektonicznych w lokalu Stow. Architektów Polskich przy ul. św. Jana 11 otwarta będzie do 21 lipca codziennie od

godz. 10-12 i od 16-19.30, a w niedzielę od 10-16. Wstęp wolny. ★ W piątek o godz. 18.30, w przeddzień 561 rocznicy bitwy pod Grunwaldem w KDK pod prelekcji W. Skrzyńca wyświetlony zostanie film pt. „Grunwald”.

★ Z powodu zamknięcia przejazdu przez będący w budowie stopień wodny Dąbie, stałki pasażerskie nie kursują do Niepolic i Nowej Huty do 20 lipca. Do tego dnia Żegluga Krakowska utrudza godzinne przejażdżki po Wiśle na odcinku od Wawelu do Dąbia (10 km). Odjazdy statków w dni powszednie co godzinę od 12 do 20, o ile frekwencja wynosi co najmniej 30 osób. Cena przejażdżki 6 zł i 4.10 (znikowe).

16 i 22 lipca w Skale Kmity

Związek Młodzieży Socjalistycznej KD Kleparz zaprasza do wzięcia udziału w wielkiej imprezie wypożyczkowo-rozrywkowej z okazji Dni Młodości, zorganizowanej w Skale Kmity w dniach 16 i 22 lipca. Początek imprezy o godz. 10. Program artystyczny przewiduje imprezy sportowe (siatkówka, luznictwo i t.p.), loterie fantowa, koncert żywych, o godz. 14 występ zespołu ludowego z Rudnika, zgaduj-zgadule, a od godz. 16-17 występ zespołu Wojska Polskiego (spadochroniarzy). O godz. 17 wystąpi zespół estradowy „Głos Młodzieży Wiejskiej”, a o godz. 18 rozpocznie się zabawa taneczna z miłymi niespodziankami. Przygrywa orkiestra jednostki wojskowej. Dojazd do miejsca imprezy autobusem MPK spod boiska sportowego „Wawel” na Osiedlu Rydla. Karty uczestnictwa rozprowadza Filmmotek przy ul. Mikołajskiej 8.

Interweniowaliśmy i...

...Dyrekcja Krak. Zjednoczenia Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego poinformowała nas, iż kierownik stoiska Stocznia Jachtowej na III Krak. Targach Drobnej Wytwórczości został ukarany za nieodpowiednie odnoszenie się do zwiedzających. W przyszłości będzie dokonywana ściślejsza selekcja ludzi odpowiedzialnych za poszczególne stoiska.

Uwaga robotnicy-związkowcy!

Komisja Historii Ruchu Zawodowego przy Woj. Komisji Związków Zaw. ogłasza konkurs „Pięta robotnicy-związkowcy”. Jest to konkurs na wspomnienia z dziejów ruchu zawodowego na terenie woj. krakowskiego. Chodzi o działalność związków zawodowych, opisy akcji strajkowych i solidarnościowych, odwołanie kronik związkowych, wskazanie nazwisk działaczy a także akcji młodzieżowych w ramach Zw. Zaw. Należy mieć przy tym na uwadze wszystkie odmiany polityczne a więc klasowy ruch zawodowy, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, związki chrześcijańskie, związki pracowników umysłowych. Przewiduje się trzy nagrody: 2.500 zł i 1.500 zł i 1.000 złotych. Frace konkursowe podpisane imieniem i nazwiskiem wraz z dokładnym adresem należy nadsy-

łać do 16 listopada 1961 r. na adres: Komisja Historii Ruchu Zawodowego przy WKZZ Kraków, ul. Skarbowska 4, I p., z dopiskiem „Konkurs”. Ogłoszenie wyników nastąpi do 31 grudnia br.

Komisja apeluje o zgłaszanie ewentualnie składanie materiałów dokumentalnych (fotografie, wycinki prasowe, ulotki), obrazujących dzieje ruchu związkowego, jak również o materiały urzędowe: urzędów wojewódzkich, inspektoratów pracy i komisji arbitrażowych, policyjne, sądowe. Na żądanie oryginały zostaną zwrócone.

Komisja Historii Ruchu Zawodowego przy WKZZ podaje do wiadomości, że dyżury jej członków odbywają się oddzielnie w wyjątkiem sobót i niedziel w godzinach od 16-18 przy ul. Skarbowskiej 4, I p., sekretariat WKZZ.



Cracovia

przegrywa z Ruchem 1:3

CRACOVIA — RUCH CHORZÓW 1:3 (0:2). Bramki zdobyli: dla Ruchu Eysko w 4 min., Schmidt w 45 i Bem w 62 minucie, a dla Cracovii Kowalik w 69 minucie gry. Sędziował p. Budai z Warszawy. Widzów około 18 tysięcy.

CRACOVIA — Stroniarz, Rewilak, Konopelski, Szymczyk, Malarz, Jarczyk, Frasek, Hausner, Manowski, Pietrasinski (Suder), Kowalik.

RUCH — Wyrobek (Barow), E. Pohl, Siekiera, Manowski, Nieroba, Peda, Bem, Lerch, Schmidt, Gasz, Lysko.

Było to spotkanie niewykorzystanych sytuacji. Napastnicy Cracovii mieli bowiem tysiące doskonałych okazji na zdobycie bramek i rozstrzygnięcie meczu na swoją korzyść — niestety zaprz-

paścili wszelkie nadarzające się szanse. Zawodnicy grali dobrze w polu, natomiast okazywali się zupełnie bezradni pod bramką przeciwnika, natrafiając na „mur” nie do przebycia, jaki stanowiła dla nich obrona chorzowian. Należy również dodać, że w pewnych momentach przesładował napastników Cracovii wybitny pech.

W drużynie gospodarzy bardzo słabo zagrała obrona i ona w dużej mierze ponosi winę za doznany porażkę. Jedynym pełnowartościowym zawodnikiem tej formacji był Rewilak, grający jedno z lepszych spotkań. Puszczane bramki nie obciążają również konta Stroniarza. Padły bowiem w beznadziejnych już do uratowania sytuacjach. Po słabej grze ze Stalą Sosnowiec tym razem w ataku zadowolił Kowalik, wywiązując się poprawnie ze swego zadania, mimo czulej opieki Pohla. Słabiej niż się spodziewaliśmy wypadł natomiast Manowski, który poza okresami lepszej gry niepotrzebnie zwalniał tempo, hamując akcję ataku i doprowadzając w końcowym efekcie do utraty piłki.

Jeśli chodzi o drużynę Ruchu to w przeciwieństwie do białoczerwonych, chorzowianie nie biegali po boisku bezproduktywnie, ale w decydujących momentach potrafili zdobyć się na przyspieszenie tempa. Pozwalali grać gospodarzom w polu, natomiast pod swą bramką nie dopuszczali ich do swobodnego strzału. Również atak wykorzystywał nieliczne na ogół pozycje niemal w stu procentach. W sumie drużyna chorzowska dobrze wypełniła wszystkie założenia taktyczne, jakie przed meczem zalecił jej trener Cieślak.

W przekroju meczu Cracovia miała zdecydowaną przewagę. Tym niemniej już w pierwszych minutach prowadzenie dla chorzowian uzyskał lewoskrzydłowy Eysko, lokując piłkę głową w bramce po centrze Bema. Piłka mimo wysiłków Konopelskiego znalazła się w siatce. Wynik podwyższył w ostatniej minucie przed przerwą Schmidt, który stojąc tyłem do bramki posłał piłkę tzw. „nożycami” pod poprzeczkę. Trzeci gol padł z szybkiego rajdu Bema. Jedyną bramkę dla gospodarzy uzyskał Kowalik z podania Fraska.

Warto dodać, że dwa razy w sukurs bramkarzom przyszedł słupek, raz Stroniarzowi przy strzale Schmidta, a

raz Wyrobkowi przy strzale Fraska. Przed utratą bramki uratował chorzowian również Nieroba, wykopując piłkę z linii bramkowej.

Sądymy, że obecny okres wakacyjny piłkarze Cracovii wykorzystają na odpoczynek i poprawienie skuteczności swej gry. W jesiennej rundzie czekają ich bowiem ciężkie boje.

ANTONI ŚLUSARCZYK

Echo sportowe

XIX Międzynarodowy Rajd Tatrzański — rozpoczęły

Kiedy będziecie czytać tę relację przekablowaną dziś rano przed startem do Rajdu Tatrzańskiego — zawodnicy biorący udział w tej wielkiej międzynarodowej imprezie motocyklowej będą kończyli pierwszy 300-kilometrowy etap prowadzący z Zakopanego w kierunku Krynicy i z powrotem. Blisko połowa trasy tego etapu wytyczona została w trudnym terenie — ale dopiero etap piątkowy (drugi z kolei), uznany za najtrudniejszy przyniesie zapewne najwięcej emocji i będzie pełną próbą sił i sprawności zawodników oraz maszyn.

Pierwsze wrażenia ekip zagranicznych odniesione z Zakopanego są jak najlepsze i w pełni potwierdzają naszą opinię wyrażoną już na łamach „Echa” o doskonałej organizacji Rajdu. Nadzwyczaj pochlebna wypowiedź na ten temat, jak również o wysokich walorach sportowych naszej imprezy, uzyskaliśmy od p. Suttona, przewodniczącego Angielskiej Federacji — pierwszego oficjalnego delegata ACU przybyłego na Rajd Tatrzański.

Zasługa organizatorów jest tym większa, ponieważ władze miejscowe Zakopanego nie wykazały niestety zainteresowania tą imprezą.

Jeśli już mowa o pierwszych wrażeniach, trzeba wspomnieć o doskonałym wyposażeniu ekip zagranicznych, przede wszystkim czechosłowackiej i angielskiej, budzącym podziw i nieco zrozumiałej zazdrości u naszych entuzjastów motoryzacji. Nie chodzi tu tylko o motocykle, bo i nasze maszyny rajdowe prezentują się przecież doskonale, ale o sprzęt pomocniczy np. pomysłowe, zwrotne przyrządy do transportu motocykli i wyposażenie samochodów-warsztatów.

Jeśli już mowa o pierwszych wrażeniach, trzeba wspomnieć o doskonałym wyposażeniu ekip zagranicznych, przede wszystkim czechosłowackiej i angielskiej, budzącym podziw i nieco zrozumiałej zazdrości u naszych entuzjastów motoryzacji.

Wielką nagrodą Tatrzańskiego Rajdu jest dla najlepszego Polaka — Gawliczek znajduje się na 12 pozycji. XVII etap Tour de France z Luchon do Pau wygrał Belg — Pauwels. Liderem wyścigu jest Anquetil.

LENINGRAD. W międzynarodowym spotkaniu ciężarówce ZSRR i USA zwyciężyli zawodnicy radzieccy 5:2.

ROSTOCK. W wielu miastach NRD odbywają się imprezy sportowe w ramach „Igrzysk Bałtyckich”. Podczas mitingu lekkoatletycznego w Greifswald polscy zawodnicy odnieśli trzy zwycięstwa. Patek wygrał bieg na 100 m — 10,9 sek., Mroczński skok w dal — 7,28 m i Patelka rzut oszczepem — 67,76 m. Po trzech etapach wyścigu kolarskiego liderem jest Ampier (NRD) a najlepszy z naszych kolarzy — Kowalski znajduje się na 27 pozycji. Piłkarze szwedzkiej Arkonii przegrali z szwedzkim zespołem Helsingborg 0:2. W czasie zawodów pływackich w Rostocku Stankiewicz wygrał wyścig na 100 m stylem motylkowym w czasie 1:03,4 min., ustanawiając nowy rekord Polski.

EIBLAG. Po 6 etapach rajdu szybcowego dookoła Polski prowadził Ziętek — 3.250 pkt.

W telegraficznym skrócie

PAU. X etap wyścigu kolarskiego Tour de l'Avenir z Bagneres de Bigorre do Pau wygrał włoski kolarz Fantinato w czasie 4:49,25 godz. Najlepszy z Polaków — Gawliczek uplasował się na 11 miejscu. Po 10 etapach liderem wyścigu jest De Rosso a najlepszy Polak — Gawliczek znajduje się na 12 pozycji. XVII etap Tour de France z Luchon do Pau wygrał Belg — Pauwels. Liderem wyścigu jest Anquetil.

LENINGRAD. W międzynarodowym spotkaniu ciężarówce ZSRR i USA zwyciężyli zawodnicy radzieccy 5:2.

ROSTOCK. W wielu miastach NRD odbywają się imprezy sportowe w ramach „Igrzysk Bałtyckich”. Podczas mitingu lekkoatletycznego w Greifswald polscy zawodnicy odnieśli trzy zwycięstwa. Patek wygrał bieg na 100 m — 10,9 sek., Mroczński skok w dal — 7,28 m i Patelka rzut oszczepem — 67,76 m. Po trzech etapach wyścigu kolarskiego liderem jest Ampier (NRD) a najlepszy z naszych kolarzy — Kowalski znajduje się na 27 pozycji. Piłkarze szwedzkiej Arkonii przegrali z szwedzkim zespołem Helsingborg 0:2. W czasie zawodów pływackich w Rostocku Stankiewicz wygrał wyścig na 100 m stylem motylkowym w czasie 1:03,4 min., ustanawiając nowy rekord Polski.

EIBLAG. Po 6 etapach rajdu szybcowego dookoła Polski prowadził Ziętek — 3.250 pkt.

Rajd Tatrzański — przypomnijmy to jeszcze — rozgrywany jest w konkurencjach zespołowych i indywidualnych. W konkurencjach zespołowych najwyższym trofeum jest „Wielka Nagroda Tatrzańska”, a którą ubiegają się 5-osobowe zespoły narodowe Anglii, Szwecji, CSRS, NRD i Polski. W konkurencjach indywidualnych najcenniejszą nagrodą jest „Puchar Tatr” przyznawany za najlepszy wynik osiągnięty w klasyfikacji ogólnej.

W piątkowym numerze „Echa” zamieścimy obszernie sprawozdanie z pierwszego etapu tej wielkiej imprezy.

(MARR)

Srodkowy napastnik Cracovii — Manowski w walce o piłkę ze stoperem Ruchu — Siekiera. Fot. J. LEWICKI



Tym razem rajd prawoskrzydłowego Cracovii — Fraska był nieudany. Obrońcy Ruchu zdołali odebrać Fraskowi piłkę i rozpocząć akcję w kierunku bramki Stroniarza. Fot. J. LEWICKI

I liga

TABELA

1. Górnik	13	24	43:7
2. Polonia Byt.	13	19	29:11
3. Legia	13	17	23:18
4. Ruch	13	16	21:15
5. WISŁA	13	15	19:18
6. Odra	13	14	20:15
7. Lechia	13	14	9:9
8. Lech	13	14	13:15
9. CRACOVIA	13	10	24:21
10. Stal Sosn.	13	10	19:22
11. Stal Miel.	13	10	16:25
12. ŁKS	13	7	14:23
13. Polonia Bydg.	13	7	11:37
14. Zawisza	13	5	6:31

W Mielcu wynik bezbramkowy

W zaległym spotkaniu o mistrzostwo I ligi piłkarze mieleccy Stali zremisowali z zespołem polskiej Odry 0:0. Spotkanie, mimo iż nie stało na najwyższym poziomie było interesujące, gdyż obydwie drużyny raz po raz stwarzały groźne sytuacje pod bramką przeciwników. Pomimo jednak wysiłków obydwu płatek ofensywnych, skuteczna gra linii defensywnych tak Odry jak i Stali dała w efekcie rezultat bezbramkowy.

Skonecki przegrywa w Pradze

W dalszym ciągu międzynarodowych tenisowych mistrzostw Czechosłowacji rozgrywanych w Pradze przetrwała niespodziankę sprawił Skonecki przegrywając w 5 setach z 19-letnim Czechosłowakiem Kacovským — 6:4, 0:6, 3:8, 10:12. Drugi nasz reprezentant Gajorek pokonał natomiast po zaciętej 5-setowej walce Czechosłowaka Parmę — 4:6, 5:7, 7:5, 6:2, 6:2.

Komisarz pożegnał ogrodnika i poprosił go, żeby z kolei zaważwał szofera. Po chwili wszedł René, dość młody jeszcze człowiek o powierzchowności Włocha. Komisarz nie pytał go o plac tenisowy, natomiast starał się dowiedzieć dokładniej, jak to było z otwieraniem furtki, kiedy szofer wpuszczał i wypuszczał zaproszonych. — Jasna sprawa, panie komiszarzu — tłumaczył René. — Na ulicy jest guzik od dzwonka. Gość dzwoni, ja wychodzę, otwieram i skończona parada. Jeżeli ja jestem na mieście, to otwiera ogrodnik. Ale przez cały czas zabawy robiłem to ja. — Nie otwieraliście nikomu, kto nie miał zaproszenia? — Ma się rozumieć, że nie. Przecież dlatego mnie tam postawiono, żebym pilnował. Ładnie by to było, jakby przy takiej okazji oby mieli wstęp... — Czy nie pamiętacie, żeby wchodziła tam kobieta ubrana w sari? Sari to taki strój hinduski... — Wiem, widziałem na filmie. Ale nie otwierałem żadnej kobiecie ubranej w takie coś. Na pewno nie, panie komiszarzu... — A jednak widziano w parku tak ubraną kobietę, a nie spotkałem nikogo, kto by ją tu znał, więc musiała chyba przyjść z zewnątrz. Czy możecie mi wyjaśnić, w jaki sposób to się mogło stać? — Może weszła od strony plaży, panie komiszarzu? — Chyba nie. Musiałaby wtedy przejść przed namiotem, a tam jest silne oświetlenie. Widziano ją natomiast, jak stała w cieniu przy korcie tenisowym. Kierunek śladów na powierzchni kortu, o którym pewno słyszeliście, też wskazywałaby na to, że przyszła od ulicy Mont Blanc. René nie na to nie odpowiedział. — Radzę wam, żebyście niczego nie ukrywali — nalegał komisarz. — Przede wszystkim odpowiedźcie mi szczerze, tak jak w sądzie pod przysięgą, na następujące pytanie: czy możecie ręczyć za to, że

nikt nie mógł wejść przez furtkę obok garażu w taki sposób, żebyście tego nie zauważyli? Szofer, najwidoczniej zmieszany, powiedział: — Panie komiszarzu, w zasadzie to nie mógł, ale... bo ja wiem... — Jak to mam rozumieć? — Widać było, że szofer się waha. Wreszcie powiedział: — Powiem jak to było. Z początku stałem przy furtce albo chodziłem w pobliżu, bo najpierw schodzili się grajkowie a potem goście. Później poszedłem do siebie, do domu, ale jak usłyszałem dzwonek, to otwierałem. Przyszły raptem ze dwie osoby spóźnione. Pomyślałem, że to już zapewne wszyscy i zasiedliśmy do kart w dwójkę z ogrodnikiem. Minął czas i nikt nie dzwonił u furtki, tylko chłopak kredensowy poprosił mnie przez okno, żebym go wypuścił. Bo, zabrakło wody sodowej, więc mu lokaj kazał skoczyć do Trittensa. To właściciel restauracji na przeciwko. Jakby u Trittensa było już zamknięte miał iść do baru przy szosie, to też niedaleko. Szofer odchrząknął, popatrzył na komisarza i mówił dalej: — Otworzyłem chłopcu i podniosłem za nim zastrzask. Powiedziałem mu, żeby nie dzwonił, jak będzie wracał, bo furtki nie zamykam. Potem wróciłem do ogrodnika i graliśmy dalej, zapomniałem

M. ADOGAŃSKI MORDERSTWO NAD LEMANEM

o furtce. Jak sobie o niej przypomniałem to już minęło z pół godziny, może nawet godzina. — O której wypuszczaliście chłopca? — Nie pamiętam dokładnie, ale jakoś zaraz po wpół do dwunastej. Aha, prawda, zapomniałem panu powiedzieć, że jeszcze przedtem przyszła jedna pani po męża i poprosiła, żebym go zaważał. Bo jej mąż śpiewał piosenki jako artysta, miał u nas występy. Ta pani powiedziała mi, że już jest wpół do dwunastej, więc jej mąż jest chyba wolny. Poszedłem po niego i zaraz wróciłem z nim do furtki. To było przedtem, zanim wypuściłem chłopca kredensowego. — Przypuścimy więc, że ktoś wszedł do parku niepostrzeżenie po wpół do dwunastej, to znaczy po wyjściu chłopca, gdy zostawiliście furtkę nie zamkniętą na zastrzask. W jaki sposób ten ktoś mógł wyjść tak samo niezauważony? — Z tym nie miałby kłopotu, panie komiszarzu. Mógł wyjść albo wtedy, kiedy furtka była jeszcze otwarta, albo później, już po śmierci pani. Wtedy zrobiło się takie zamieszanie i bieganie, że nikt już nie uważał na furtkę. A tu tyle drzew i różnych krzewów, że nie trudno się ukryć... Szofer spojrzął spod oka na komisarza, potem na inspektora i zapytał ciszej: — Czy każą mi stawać przed sądem, proszę panów? Nie powinienem zostawiać furtki otwartej, ja wiem, ale przecież nieraz tak bywało. Ile to razy sama pani, albo pan Mohammed, albo ktoś ze służby zostawiał za sobą furtkę nie zamkniętą. Czy będę musiał stawać za to przed sądem? — Nie wiem jeszcze co okaże się konieczne — odparł Estoppey. — To nie ja decyduję o tym, kogo sąd oskarży, kogo powoła na świadka... Pożegnawszy szofera komisarz przesłuchał z kolei służącą, która wniosła pieszka na rozkaz Vegi Orell.

o furtce. Jak sobie o niej przypomniałem to już minęło z pół godziny, może nawet godzina. — O której wypuszczaliście chłopca? — Nie pamiętam dokładnie, ale jakoś zaraz po wpół do dwunastej. Aha, prawda, zapomniałem panu powiedzieć, że jeszcze przedtem przyszła jedna pani po męża i poprosiła, żebym go zaważał. Bo jej mąż śpiewał piosenki jako artysta, miał u nas występy. Ta pani powiedziała mi, że już jest wpół do dwunastej, więc jej mąż jest chyba wolny. Poszedłem po niego i zaraz wróciłem z nim do furtki. To było przedtem, zanim wypuściłem chłopca kredensowego. — Przypuścimy więc, że ktoś wszedł do parku niepostrzeżenie po wpół do dwunastej, to znaczy po wyjściu chłopca, gdy zostawiliście furtkę nie zamkniętą na zastrzask. W jaki sposób ten ktoś mógł wyjść tak samo niezauważony? — Z tym nie miałby kłopotu, panie komiszarzu. Mógł wyjść albo wtedy, kiedy furtka była jeszcze otwarta, albo później, już po śmierci pani. Wtedy zrobiło się takie zamieszanie i bieganie, że nikt już nie uważał na furtkę. A tu tyle drzew i różnych krzewów, że nie trudno się ukryć... Szofer spojrzął spod oka na komisarza, potem na inspektora i zapytał ciszej: — Czy każą mi stawać przed sądem, proszę panów? Nie powinienem zostawiać furtki otwartej, ja wiem, ale przecież nieraz tak bywało. Ile to razy sama pani, albo pan Mohammed, albo ktoś ze służby zostawiał za sobą furtkę nie zamkniętą. Czy będę musiał stawać za to przed sądem? — Nie wiem jeszcze co okaże się konieczne — odparł Estoppey. — To nie ja decyduję o tym, kogo sąd oskarży, kogo powoła na świadka... Pożegnawszy szofera komisarz przesłuchał z kolei służącą, która wniosła pieszka na rozkaz Vegi Orell.

Reprezentanci CSRS triumfują w Międzynarodowych Zawodach Łucznicznych

W Krakowie zakończyły się Międzynarodowe Zawody Łucznicze, w których startowali reprezentanci: Czechosłowacji, NRD, Jugosławii, Szwecji oraz czołówka zawodników Polski. W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja 15.213 pkt., przed Polską 12.428 pkt., NRD 10.918 pkt. i Jugosławią 8.070 punktów.

Należy zaznaczyć, że tak duża przewaga zespołu CSRS nad Polską została spowodowana niezaliczeniem wyników reprezentanta Polski Kamińskiego z powodu przekroczenia regulaminowych sędziego tarczowego.

Wśród kobiet klasa dla siebie były reprezentantki Czechosłowacji, które w punktacji indywidualnej zajęły 3 pierwsze miejsca. Należy podkreślić bardzo wysoką formę Deptovej (CSRS), która wynikiem 2.046 pkt. zbliżyła się poważnie do niedawno przez siebie ustanowionego rekordu świata, wynoszącego 2.128 pkt. W ostatnim dniu doszło do niespodzianki w konkurencjach męskich, bardzo dobrze strzelający Geisler (CSRS) wyprzedził swoich rodaków Briza i Sedlaka, uchodzących za faworytów zawodów. Polak B. Mączyński ustanowił wczoraj nowy rekord Polski w strzelaniu 2x30 m wynikiem 630 pkt. Bardzo dobrze spisali się nasi najmłodsi reprezentanci: juniorka Lis i junior Wiechno zdobywając pierwsze miejsca w swoich konkurencjach. Prezes PZŁ — Leśmiowski, oceniając start drużyny Polski (dla kto-

regi zawodnicy te były ostatnim egzaminem przed mistrzostwami świata) podkreślił słabe rezultaty osiągnięte przez kobiety, natomiast z dużym uznaniem wyrażał się o wynikach uzyskanych przez juniorów.

A oto zwycięzcy ostatniego dnia: kobiety — 50 m: Deptova (CSRS) 257 pkt., 30 m Safrankova (CSRS) 303 pkt., Ł-B Deptova (CSRS) 560 pkt., mężczyźni — 50 m Geisler (CSRS) 272 pkt., 30 m Geisler 318 pkt., Ł-B Geisler 590 pkt., juniorki — 40 m Lis (Polska) 215 pkt., 30 m Hermanova (CSRS) 257 pkt., juniorzy 40 m Wiechno (Polska) 208 pkt., 30 m Wiechno 274 pkt. W punktacji indywidualnej wśród kobiet zwyciężyła Deptova (CSRS) 2.046 pkt., 2. Safrankova (CSRS) 1.985 pkt., 3. Janekova (CSRS) 1.762 pkt., 4. Kanička (Polska) 1.735 pkt. Mężczyźni — 1. Geisler (CSRS) 1.974 pkt., 2. Briza (CSRS) 1.938 pkt., 3. B. Mączyński (Polska) 1.900 pkt., Juniorki — 1. Lis (Polska) 968 pkt., 2. Hermanova (CSRS) 919 pkt., 3. Zalewska (Polska) 908 pkt., Juniorzy — 1. Wiechno (Polska) 957 pkt., 2. Depta (CSRS) 956 pkt., 3. Smoleń (Polska) 939 pkt. (KAS)

Udany debiut Krakowskiej Telewizji

Krakowska Telewizja transmitowała wczoraj po raz pierwszy w swej działalności ligowe spotkanie piłkarskie Cracovia — Ruch. Debiut wypadł bardzo dobrze. Obraz na małych srebrnych ekranach był wyraźny a pracę kamerzystów znamionował duży nerm do tego rodzaju imprez. Toteż słowa uznania należą się inż. A. Morejko, sprawującemu pieczę nad stroną techniczną transmisji. Również debiut krakowskich sprawozdawców telewizyjnych: red. W. Zakulskiego i red. T. Oszasta wypadł pod każdym względem jał: najlepiej, ich fachowe, interesujące komentarze bardzo się podobały. Zdaniem niektórych były nawet lepsze od wielu innych słyszanych dotąd w telewizji. Bravo!

(Ciąg dalszy nastąpi)